

Uwaga Czytelnicy! Następny numer „Gazety Złotoryjskiej” ukaże się w sprzedaży 20 grudnia 2018 r.

PIELGRZYMKI • ŚWIERZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA



GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 6 grudnia 2018 r. • ROK XXIX • NR 21 (1011)
CENA 2,10 zł (8% VAT) • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl



9 771232 259856

Wojewoda pyta o obelisk żołnierzy sowieckich



Dzisiaj o godz. 16
w złotoryjskim
ośrodku kultury
dzieci zaśpiewają
dla św. Mikołaja



ZAPRASZAMY!

Do dawnej szkoły społecznej wróci przedszkole?

Złotoryjski ratusz szuka najemcy, który chciałby prowadzić przedszkole lub żłobek w należącym do miasta budynku przy ul. Wojska Polskiego 18. Czynnosc jest niewysoki, bo tylko ok. 700 zł miesięcznie. Przetarg ma się odbyć na początku stycznia.

s. 3

Obywatelu, nie panikuj – sprawdź sobie baterię w czujniku

Czujka czadu może uratować nam życie. Ale tylko sprawna. Strażacy apelują, by sprawdzać regularnie stan baterii zasilających urządzenia ostrzegające przed tlenkiem węgla. Mnożą się bowiem fałszywe alarmy.

s. 10

KRONIKA STRAŻACKA



Dym z powrotem

(Złotoryja, 22 listopada) – W budynku wielorodzinnym na pl. Matejki w przewodzie wentylacyjny cofnął się dym. Z powodu silnego zadymienia lokatorzy ewakuowali się na zewnątrz. Interweniowali strażacy z PSP, którzy nie wykryli żadnego zagrożenia w postaci gazów trujących. Działania straży ograniczyły się do przewietrzenia lokalu.

Gaśnicą w sadzę

(Janochów, 23 listopada) – Do pożaru sadzy w przewodzie kominowym doszło w jednym z budynków mieszkalnych. Strażacy wygasili w piecu c.o., a następnie zbili sadzę przy pomocy kuli kominarskiej i dogasili ją w leżaku kominowym gaśnicą proszkową. Pomiarzy detektorem wielogazowym i kamerą termowizyjną nie wykazały dodatkowych zagrożeń.

Mam gaz w mieszkaniu!

(Złotoryja, 26 listopada) – Dyżurny złotoryjskiej PSP otrzymał zgłoszenie od mieszkanki ul. Klasztornej, że ma ona problemy z oddychaniem, bo w jej mieszkaniu znajduje się substancja trująca w postaci gazu. Interweniował zastęp strażaków, który zbadał powietrze detektorem wielogazowym, ale nie wykrył w lokalu żadnego zagrożenia. Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe. Do czasu przyjazdu ratowników medycznych straż udzielała kobiecie wsparcia psychicznego.

Uratowali autostradę przed zaklejeniem

(Lubiatów, 26 listopada) – Wieczorem na autostradzie A4 zapaliła się cysterna, w której przewożone były 23 tony kleju. Pożar objął tylną część naczepy, m.in. 3 koła. Ruch na pasie w kierunku Wrocławia został wstrzymany. Pierwsze zastępy strażaków, które dotarły na miejsce, skierowały na ogień strumień piany ciężkiej, a następnie wody. Pożar udało się stłumić. Jednocześnie straż schładzała płaszcz cysterny i monitorowała jej temperaturę. Na miejsce sprowadzono strażaków ze specjalistycznej grupy ratownictwa chemiczno-ekologicznego z Legnicy, którzy sprawdzili, czy nie doszło do uszkodzenia płaszcza cysterny i rozszczelnienia zaworów, nie wykryli jednak zagrożenia. W akcji ratowniczej udział wzięło aż 10 zastępów PSP i OSP.

Gdzie ten pożar?

(Świerzawa, 27 listopada) – Straż pożarna otrzymała od mieszkańca ul. Złotoryjskiej informację o pożarze w przewodzie kominowym. Mężczyzna relacjonował, że podczas rozpalania z piecu c.o. z komina zaczęły wylatywać iskry. Strażacy w trybie alarmowym pospieszyli pod wskazany adres, przeprowadzili rekonesans, ale... pożaru nie znaleźli. Brak zagrożenia potwierdzili kamerą termowizyjną oraz detektorem wielogazowym.

Przegrzali...

(Prusice, 28 listopada) – W budynku wielorodzinnym zagotowała się woda w instalacji c.o. Mieszkańcy, wystraszeni odgłosami dochodzącymi z rur, wezwali na pomoc straż pożarną i ewakuowali się na zewnątrz. Strażacy weszli do lokalu w aparatach ochrony dróg oddechowych i wybrali z pieca palący się węgiel, wynosząc go na zewnątrz, co pozwoliło się schłodzić instalacji.

Macie dziurę w kominie

(Brochocin, 29 listopada) – Mieszkańcy budynku wielorodzinnego zaalarmowali straż pożarną o zadymieniu w jednym z lokali. Interweniowali strażacy, którzy kamerą termowizyjną sprawdzili przewód kominowy i zlokalizowali nieszczelność na wysokości stropu pomiędzy parterem a I piętrzem. Dym

rozchodził się pustymi przestrzeniami pod tynkiem. Budynek przewietrzono, do emisji tlenu węgla nie doszło.

Zawiało, powaliło

(Pow. złotoryjski, 29/30 listopada) – W odstępie kilku godzin straż pożarna usuwała z dróg 2 drzewa, które blokowały ruch. Powaliły je silne podmychy wiatru. Pierwsza z interwencji miała miejsce w czwartek wieczorem w Wojcieszowie, a druga – w piątek w nocy w Dobkowie.

Wywalili dziurę w pustostanie

(Jermanice-Zdrój, 30 listopada) – Strażacy z PSP przy pomocy podręcznego sprzętu burzącego wykonali dostęp do budynku znajdującego się w złym stanie technicznym. Był on przeznaczony do rozbiórki. Straż, która działała na prośbę powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, przeszukała też budynek, sprawdzając przed rozpoczęciem prac rozbiórkowych, czy w środku nie przebywają ludzie lub zwierzęta. Nikogo nie znaleziono.

To nie czad – to baterie!

(Złotoryja, 30 listopada) – W jednym z mieszkań w budynku wielorodzinnym włączył się czujnik tlenu węgla. Mieszkańcy wezwali na pomoc straż pożarną. Strażacy weszli do środka w aparatach powietrznych i przeprowadzili pomiar na klatce schodowej oraz w lokalu, który jednak nie wykazał zagrożenia w postaci czadu. Gdy ratownicy przeprowadzili dokładne rozpoznanie, okazało się, że dźwięk wydawany przez czujkę oznacza... konieczność wymiany baterii.

Któryś sąsiad przypalił...

(Złotoryja, 30 listopada) – Lokatorzy budynku wielorodzinnego przy ul. Hożej

zgłosili straży pożarnej, że w mieszkaniach i na klatce schodowej czuć zapach spalenizny. Interweniował zastęp PSP, który przy pomocy detektora gazów trujących sprawdził klatkę schodową, piwnicę oraz sąsiednie klatki, żadnego zagrożenia jednak nie wykrył. Strażacy otworzyli okna na korytarzu w celu przewietrzenia, a po przybyciu na miejsce zarządcy budynku wspólnie z nim próbowali zlokalizować źródło zapachu. Okazało się to jednak niemożliwe do ustalenia.

Sadza buchnęła

(Rokitnica, 1 grudnia) – W budynku jednorodzinym zapaliła się sadza w kominie. Akcję gaśniczą strażacy przeprowadzili z wykorzystaniem drabiny mechanicznej, kuli kominarskiej i gaśnicy proszkowej. Następnego dnia przewód kominowy zapalił się w budynku wielorodzinnym w Pielgrzymce. Tutaj strażacy poradzili sobie bez drabiny.

Zutylizowane...

(Złotoryja, 1 grudnia) – Na ul. Krzywoustego zapalił się duży metalowy kontener na odpady. Złotoryjska PSP ugasiła go przy pomocy wody. Straty oszacowano na 3 tys. zł.

Drogi pociapane

(Pow. złotoryjski, 30 listopada-3 grudnia) – W piątek na drodze powiatowej w Jastrzębniku pojawiła się po południu plama oleju o długości 50 m. Straż pożarna oświetliła miejsca wycieku i zabezpieczyła je do czasu przyjazdu zarządcy drogi. W niedzielę strażacy zabezpieczali plamę z oleju na trasie powiatowej w Podgórkach, a w poniedziałek – w Zagrodnie. Tutaj wyciek o szerokości 30 cm ciągnął się przez 5 km po drogach wojewódzkiej i powiatowej. We wszystkich trzech przypadkach nie było zagrożenia chemiczno-ekologicznego, stąd ograniczone działania straży pożarnej.

Na podst. inf. mł. ogn.
Mateusza Wodzyńskiego oprac. (as)

Po pijaku stuknął w tył samochodu... policjanta

Kierowca samochodu osobowego doprowadził do kolizji drogowej i odjechał z miejsca zdarzenia. W pościg za nim ruszył poszkodowany – funkcjonariusz z Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi.

Do kolizji doszło, gdy policjant zatrzymał się przed oznakowanym przejściem dla pieszych. Wtedy jadący za nim kierowca nie zareagował i wjechał w tył pojazdu poszkodowanego. To jednak nie zatrzymało kierowcy, który oddalił się w kierunku centrum Złotoryi.

Policjant udał się więc w pościg za uciekającym kierowcą, który poprzez swoje zachowanie na drodze (m.in. dwukrotna jazda ulicami centrum pod prąd) powodował zagrożenie bezpieczeństwa dla siebie i pozostałych uczestników ruchu.

W końcu mężczyzna został zatrzymany przez poszkodowanego, który uniemożliwił

mu dalszą ucieczkę i przekazał patrolowi ruchu drogowego. Kierowca nie był w stanie utrzymać równowagi, a jego zachowanie świadczyło, że znajduje się pod wyraźnym działaniem alkoholu. Badanie alkomatem wskazało w wydychanym powietrzu 48-letniego legniczanina prawie 2 promile alkoholu. – Za swoje zachowanie mężczyzna odpowie przed sądem. Nie uniknie również kary za spowodowanie kolizji drogowej oraz popełnienie szeregu wykroczeń w ruchu drogowym – informuje st. sierż. Dominika Kwaksys, oficer prasowy KPP w Złotoryi.

(ask)

Gazeta Złotoryjska

– tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej
Redakcja: redaktor naczelny: Piotr Maas. reporterzy: Michał Sędrowicz, Iwona Pietruszczak. Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28.

www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do piątku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. Ogłoszenia przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Nakład: 1.000 egz. Kolportaż własny. Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.



Wojewoda pyta o obelisk żołnierzy sowieckich

Czy obelisk na dawnym cmentarzu wojennym czeka ten sam los co pomnik Ludowego Wojska Polskiego? Zainteresował się nim wojewoda dolnośląski, który upomina się o usunięcie tego obiektu jako propagującego komunizm. Urząd Miejski w Złotoryi jest jednak przeciwny rozbiórce, tłumacząc, że w ziemi wciąż mogą znajdować się szczątki ludzkie.

Urząd wojewódzki w piśmie z 22 października wskazał, że zgodnie z ustawą z 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego pomniki nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm. A wg Instytutu Pamięci Narodowej, pomniki poświęcone Armii Czerwonej komunizm propagują. Dlatego urzędnicy wojewody przypominają, że złotoryjski obelisk powinien być usunięty do 31 marca tego roku.

Pismo z Wrocławia wywołało zaskoczenie w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. – Przepisów ustawy nie stosuje się do pomników znajdujących się na terenie cmentarzy i miejsc spoczynku, jest to napisane jasno i wyraźnie. A to jest właśnie taki teren, wpisany do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jako cmentarz. Dlatego nie zajmowaliśmy się tym pomnikiem wtedy, gdy usuwaliśmy pomnik LWP z pl. Lotników Polskich – tłumaczy wiceburmistrz Andrzej Ostrowski.

Obelisk stoi przy ul. Cmentarnej, która oddziela cmentarz komunalny od ogrodów działkowych. To teren po cmentarzu wojennym żołnierzy armii radzieckiej poległych w okolicach Złotoryi. Został założony w roku 1945. W połowie grudnia 1952 r. zwłoki ekshumowano, złożono do trumien, przewieziono do

Chocianowa i pochowano na tamtejszym cmentarzu wojskowym. Pozostał natomiast wzniesiony kilka lat wcześniej pamiątkowy obelisk, który – wg archiwalnych dokumentów znajdujących się w

listopada przyjeżdża ktoś z konsulatu rosyjskiego, składa kwiaty na cokole i zapala znicze – dodaje wiceburmistrz Ostrowski.

Dotarliśmy do korespondencji między urzędami wojewódz-

„Sprawy związane z ewidencją grobów i cmentarzy wojennych należą do kompetencji wojewody. W prowadzonej ewidencji obiektów cmentarnictwa wojennego nie występuje żaden taki obiekt w Złotoryi. Również w „Katalogu miejsc pochowania żołnierzy i jeńców Armii Czerwonej poległych w II wojnie światowej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, wydanym w 2003 r. przez Ministerstwo Spraw Zewnętrznych Federacji Rosyjskiej przy współpracy z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, nie ujęto tego obiektu” – czytamy w kolejnym piśmie z urzędu wojewódzkiego, podpisanym

przez Mariusza Ciechanowskiego, dyrektora Wydziału Infrastruktury. To – wg służb wojewody dolnośląskiego – wskazuje, że nie ma w tym miejscu cmentarza wojennego.

Podczas ekshumacji w 1945 r. wydobyto z ziemi 198 zwłok: 69 znanych i 129 nieznanymi. W ratuszu jest rejestr poległych żołnierzy, z którego wynika, że ginęli od marca do listopada 1945 r. Na terenie cmentarza były zarówno groby pojedyncze, jak i zbiorowe. Aby podjąć decyzję co do dalszych losów pomnika, wo-

jewoda chce m.in. wiedzieć, czy pozostawiono w ziemi szczątki ludzkie. Dziś jednak nikt nie jest w stanie tego potwierdzić.

– Nie posiadamy w urzędzie dokumentów, które pozwalają stwierdzić, czy wszystkie zwłoki żołnierzy zostały ekshumowane i czy pod pomnikiem nie znajdują się jeszcze jakieś szczątki żołnierzy. Jeśli służby wojewody chcą to wiedzieć, muszą zrobić badania i sprawdzić, czy wszystkie zwłoki zostały przeniesione – mówi burmistrz Robert Pawłowski. – Uważam, że cmentarzy nie powinno się ruszać. We Francji leżą pochowani żołnierze niemieccy i nikt z tego nie robi problemu – dodaje.

Zdziwienia nie kryje znany złotoryjski historyk Roman Gorzkowski. – Idąc pod ten pomnik, mimo że nie ma już wokół nagrobków, jesteśmy świadomi, że był kiedyś integralną częścią cmentarza. To cmentarz i nikt na tym terenie niczego nie robi. Gdyby tam wpuścić archeologów z wykrywaczami metali, kto wie, co by znaleźli – zaznacza Gorzkowski.

Ratusz zamierza przesłać całą dostępną dokumentację tego miejsca do urzędu wojewódzkiego, w tym m.in. protokół z ekshumacji. Co z tymi informacjami zrobi wojewoda? Czy zdecyduje, że pomnik należy usunąć, czy też ewentualnie zaktualizuje prowadzoną przez siebie ewidencję obiektów cmentarnictwa wojennego i obelisk zostanie? Do sprawy będziemy wracać.

(as)



złotoryjskim ratuszu – stanowi „dominantę układu cmentarnego”. Wykonany jest z żelbetonu i stoi na cokole. Po pięcioramiennej czerwonej gwiazdzie pozostała tylko dziura, ale wciąż wisi tablica z napisem wykonanym cyrylicą: „Wieczna sława wam gieroi wy cziestno sluzili rodzinie i rodina was nikogda nie zabudiet”. Teren był przez lata objęty opieką miasta, w 2001 r. został uporządkowany, a pomnik wyremontowany. – Dla Rosjan to miejsce pamięci o poległych. Co roku na początku

kim i miejskim. W pierwszym piśmie przesłanym przez urzędników wojewody nie ma słowa o cmentarzu. Może to świadczyć o tym, że nie mieli o jego istnieniu zielonego pojęcia. Dopiero gdy taką informację przesłał do Wrocławia złotoryjski magistrat, zrobili wizję lokalną w Złotoryi. Ta wykazała, że na terenie przy ul. Cmentarnej stwierdzono jedynie obecność pomnika – obelisku z tablicą, a brak jest jakichkolwiek nagrobków czy innych elementów wskazujących na istnienie w tym miejscu mogił.

Do dawnej szkoły społecznej wróci przedszkole?

Złotoryjski ratusz szuka najemcy, który chciałby prowadzić przedszkole lub żłobek w należącym do miasta budynku przy ul. Wojska Polskiego 18. Czynn jest niewysoki, bo tylko ok. 700 zł miesięcznie. Przetarg ma się odbyć na początku stycznia.

Chodzi o trzykondygnacyjny budynek, w którym przez wiele lat funkcjonowała szkoła społeczna, a w ostatnim czasie – sala zabaw i restauracja. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku, aż do lat 90., działało tutaj przedszkole.

Budynek ma powierzchnię użytkową 457 m kw., łącznie z piwnicą i poddaszem. Stoi na działce położonej w pobliżu centrum miasta, liczącej 5056 m kw. i ogrodzonej, na którą można wjechać bezpośrednio z ul. Wojska Polskiego (droga wojewódzka). Teren działki częściowo porastają drzewa, ale jest na niej miejsce na plac zabaw i parkowanie samochodów.

Urząd Miejski w Złotoryi ogłosił przetarg na najem

całej nieruchomości, czyli gruntu i stojącego na nim budynku. Stawia jeden warunek: najemca będzie zobowiązany prowadzić w obiekcie placówkę w formie przedszkola lub żłobka (w oparciu o prawo oświatowe lub ustawę o opiece nad dziećmi do lat 3). Dopiero wtedy, gdy zarejestruje działalność przedszkolną lub żłobkową, przejmie nieruchomość. Będzie też musiał ponieść nakłady, aby przystosować budynek do pełnienia funkcji przedszkola lub żłobka, które nie podlegają odliczeniu od czynszu.

– Jest zapotrzebowanie na



terenie miasta na nowe miejsca opieki dla najmłodszych dzieci, stąd takie przeznaczenie tego budynku. Czynn jest niewysoki, bo zależy nam, żeby zachęcić kogoś do rozpoczęcia działalności w tym miejscu i zainwestowania w obiekt – mówi Andrzej Ostrowski, zastępca burmistrza Złotoryi.

Miesięczny czynsz to 551,31 zł plus podatek VAT. To stawka wywoławcza. Najemca ponosi też koszty mediów dostarczanych do lokalu. Przetarg odbędzie się 7 stycznia przyszłego roku. Do 3 stycznia trzeba wpłacić wadium w kwocie 110 zł.

Więcej informacji o przetargu można uzyskać w UM, pok. nr 2, lub pod nr. tel. 76 877 91 27.

(as)

Nie daj się zatruwać dymem z odpadów

Złotoryja, czwartek, parę minut po godz. 16. Z komina jednej z kamienic w centrum miasta w błękitne niebo strzela smuga czarnego dymu. – Popatrz, córciu, pewnie ktoś pali śmieciami – mówi do swojego dziecka przechodząca obok kobieta...

Czy mama z obrazka powyżej miała rację? Okazuje się, że niekoniecznie. – Mieszkańcy zakładają, że jak z komina leci czarny dym, to muszą być palone w piecu śmieci. W ogromnej większości przypadków nie potwierdza się to. Gdy jedziemy na interwencję i sprawdzamy palenisko czy kotłownię, nie znajdujemy żadnych odpadów. Ten kolor dymu to często wina nieprawidłowego sposobu rozpalania w piecu. Zanim nabierze on temperatury, to kopci – tłumaczy Witold Piędel ze złotoryjskiej straży miejskiej.

Problem palenia odpadami bez wątpliwości jednak w Złotoryi jest. O ile strażnikom w miarę łatwo jest sprawdzić piec w budynkach jednorodzinnych, to już dużo trudniej o to w kamienicach, gdzie jest zazwyczaj kilka kominów i nie wiadomo, do którego mieszkania zapukać. – Ludzie palą odpadami. To się czuje, gdy po południu, około godziny 16-17, wychodzi się w centrum miasta z budynku na tzw. świeże powietrze. Wyczuwalny jest zapach palonej gumy czy butelek plastikowych, bardzo specyficzny zapach – dodaje Piędel. Na dwóch miernikach zapylenia zainstalowanych przez Urząd Miejski w Złotoryi, których odczyty można sprawdzać na bieżąco w internecie na stronie miejskiej, wyraźnie widać, jak podczas spadków temperatur lub w porze popołudniowej, gdy mieszkańcy wracają po pracy do domu i zaczynają rozpalać

w piecach, niebezpiecznie rosną wartości zapylenia.

W ciągu tygodnia strażnicy notują po kilka interwencji związanych z podejrzeniem spalania odpadów. Zgłaszają o nich zazwyczaj sąsiedzi,

których alarmuje ciemny dym. – Zaglądamy do paleniska, sprawdzamy, co składowane jest w kotłowni. W tym sezonie grzewczym jeszcze nie zdarzyło się, żeby we wskazanych przez mieszkańców budynkach palone były odpady. Ale w poprzednim takie przypadki się zdarzały – usłyszeliśmy od straży miejskiej.



Zgodnie z zapisami Prawa ochrony środowiska, strażnicy, a także pracownicy komunalni upoważnieni przez burmistrza oraz policjanci, mogą wejść na prywatną posesję i skontrolować

postępowanie karne za uniemożliwienie kontroli. – W przypadku oporu uprzedzamy o grożących konsekwencjach karnych. Nie zdarzyło się nam jeszcze, żeby ktoś nas nie wpuścił na posesję. Po prostu się to nie opłaca, bo w sądzie grozi grzywna do 5 tys. zł – zaznacza Witold Piędel.

Złotoryjska straż miejska w okresie grzewczym prowadzi kampanię informacyjną dotyczącą zagrożeń związanych z paleniem odpadami. Rozdaje ulotki przy okazji każdej interwencji, wrzuca je też do skrzynek na listy.

– Odpady to nie tylko plastik. To np. również ramy okienne czy płyty wiórowe. Przy ich spalaniu uwalniają się wyjątkowo toksyczne związki. Ludzie często wyrzucają stare meble na śmietnik, zakładając, że sami pozbędą się problemu, a ktoś na tym jeszcze skorzysta, bo sobie zabierze to do spalania. To błąd. Jeśli widzimy, że przy śmietniku ktoś rąbie płyty meblowe i pakuje je na wózek, natychmiast zgłaszamy to straży miejskiej czy policji – zachęcają strażnicy.

Zanieczyszczenie powietrza zbiera u nas śmiertelne żniwo. Wg danych urzędu marszał-

kowskiego, na Dolnym Śląsku umiera rocznie z tego powodu ok. 3 tys. osób. Zaostrzenia ataków astmy, przewlekła obturacyjna choroba płuc, niedotlenienie mózgu, miażdżyca, nadciśnienie tętnicze, zawał serca, udar mózgu – temu wszystkiemu może sprzyjać oddychanie zapyłonym powietrzem. Zanieczyszczają je przede wszystkim domowe piece, kotły i kominki, w których spalamy głównie węgiel i drewno. Paleniska domowe powodują kilkukrotnie większą emisję pyłów niż przemysł czy transport.

Przypomnijmy, że od 1 lipca tego roku na terenie całego województwa obowiązuje uchwała antysmogowa sejmiku dolnośląskiego. Zakazuje ona stosowania najgorszej jakości paliw stałych, m.in. węgla brunatnego, mułow i flotokonzentratów węglowych, węgla kamiennego (w postaci miału, o uziarnieniu poniżej 3 mm) oraz biomasy (drewna) o wilgotności przekraczającej 20 proc. Latem tego roku ustawę zakazującą sprzedaży najgorszej jakości paliw stałych uchwalił też polski sejm. Zrobił jednak wyjątek dla węgla brunatnego. Ten można sprzedawać do lata 2020 r. – choć teoretycznie nie można nim już palić w piecu. Tona tego opału jest 2-3 razy tańsza od tony węgla kamiennego.

– Mamy jeszcze zapasy węgla brunatnego. Ludzie go sporadycznie jeszcze kupują. Ale od stycznia nowego roku to się prawdopodobnie skończy, bo wchodzi w życie nowe przepisy i klient będzie musiał podpisać oświadczenie, że zakupiony opał zużyje na cele własnego gospodarstwa domowego – usłyszeliśmy na jednym ze złotoryjskich składów opału.

Dodajmy, że zgodnie z prawem uchwalonym przez sejmik dolnośląski, od 1 lipca 2024 r. nie będzie można użytkować starych pieców pozaklasowych (poniżej 3 klasy) na paliwo stałe, tzw. kopciuchów. Przez kolejne 4 lata będzie można użytkować piece klasy 3, 4 i 5, a później – tylko klasy 5.

(as)

Kobiety z mandatem za klejenie ogłoszeń

Strażnicy miejscy złapali na gorącym uczynku dwie kobiety, które rozlepiły w niedozwolonych miejscach ogłoszenia, zanieczyszczając miasto. Pomógł im w tym jeden z mieszkańców Złotoryi, który nagrał całą sytuację i natychmiast zgłosił o wykroczeniu straży.

Umieszczanie ogłoszeń, plakatów, afiszy, ulotek czy napisów w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym to występ z art. 63a kodeksu wykroczeń. Dość uciążliwe, bo szpeci ulice i przestrzeń miejską. Podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny. Zazwyczaj ciężko ją jednak wyegzekwować, bo – jak tłumaczy złotoryjscy strażnicy miejscy – odpowiedzialność ponosi nie ta osoba, która zleca umieszczanie ogłoszeń, lecz bezpośrednio klejąca je w miejscach niedozwolonych.

– Jeżeli nie uda się sprawców

wykroczenia złapać na gorącym uczynku, wymierzenie kary jest praktycznie niemożliwe. A zatrzymanie ich w trakcie procedury jest bardzo trudne. W większości przypadków sprawcy to osoby spoza Złotoryi. Rozlepiają ogłoszenia po rynnach, przystankach czy słupach oświetleniowych wieczorem. Świadomie ukrywają twarz, najczęściej pod kapturami, żeby nie można było ich rozpoznać na monitoringu. Mają taką wprawę w przyklejaniu ogłoszeń, że w zasadzie nie zatrzymują się przy słupach. Z boku wygląda to, jakby szli po prostu spacerem przez

miasto – opowiada Jan Pomykała, komendant straży miejskiej, która w ubiegłym roku ukarała za to wykroczenie 3 osoby, a każda otrzymała po 500 zł mandatu.

Tym razem udało się ukarać jednego z mieszkańców. Zauważył w okolicach ul. Solnej dwie kobiety rozklejające na rynnach plakaty. Poinformował o tym telefonicznie straż miejską. Dyżurny wysłał natychmiast patrol strażników, informator zaś podążył śladem kobiet i przekazywał na bieżąco przez telefon wskazówki, w jakim kierunku podążają sprawczynie. Na wszelki

wypadek nagrał całe zajście.

– Panie były zaskoczone, gdy wyciągając plakaty z torby, zobaczyły nagle przed sobą funkcjonariuszy w mundurach. Za to wykroczenie przewidziana jest grzywna w wysokości do 500 zł. Otrzymały po 300 zł mandatu, bo posprzątały z rynien wcześniej naklejone przez siebie plakaty – relacjonuje Jan Pomykała, który jednocześnie chwali postawę zgłaszającego mężczyzny. – Bez współdziałania obywateli w takich przypadkach nie uda nam się złapać sprawców na gorącym uczynku – dodaje komendant.

Przy okazji strażnicy miejscy przestrzegają przed telefonowaniem na numery podawane na ogłoszeniach w sprawie atrakcyjnych pożyczek czy kredytów. – W niektórych przypadkach wcale nie chodzi o udzielenie pożyczki, tylko o naciąganie na połączenie telefoniczne. Minuta rozmowy potrafi kosztować ponad 7 zł. Rozmowa jest celowo przedłużana przez osobę po drugiej stronie słuchawki. Po kilku minutach połączenie się urywa, a kredytu żadnego nie ma, a klientowi zostaje wysoki rachunek do zapłacenia – ostrzega szef straży miejskiej.

(as)

Z problemami, ale radni wybrali szefa rady miejskiej

Waldemar Wilczyński będzie kierował pracami złotoryjskiej rady miejskiej. Został wybrany w czwartek 22 listopada na przewodniczącego – choć nie bez kontrowersji, bo w trakcie wyborów radni zmienili regulamin głosowania. Na tej samej sesji poznaliśmy także wiceprzewodniczących.

Kandydatury na szefa rady były dwie: Adam Bartnicki i Waldemar Wilczyński. Pierwszego forsowali radni, którym bliżej jest do burmistrza Roberta Pawłowskiego. Wilczyński z kolei startował z komitetu Barbary Zwierzyńskiej-Doskocz. Sam wybór odbywał się na raty – głosowanie powtarzano, bo prawdopodobnie nie wszyscy radni zrozumieli zasady regulaminowe. Albo nie chcieli się opowiedzieć za żadnym z kandydatów.

Pierwsze wybory wygrał Bartnicki, który zdobył 7 głosów, o jeden więcej niż kontrkandydat. Dwóch radnych oddało głosy nieważne. Gdy komisja skrutacyjna ogłosiła werdykt, że szefem rady został wybrany Bartnicki, z sali podniosły się głosy sprzeciwu, że głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia, gdyż zwycięzca nie uzyskał wymaganej prawem większości bezwzględnej. Ta przy 15 radnych uczestniczących w sesji wynosiła 8. Emocje poszły w górę, bo okazało się, że wybory trzeba powtórzyć, co potwierdziła obecna na sali radczyni prawna.

Za winowajcę zamieszania uznano problematyczny regulamin. Radni mieli bowiem wpisać na karcie do głosowania nie tylko znak „x” przy nazwisku kandydata, którego popierają, ale także – już w innym miejscu karty, w kolejnej kratce – zaznaczyć, któremu kandydatowi są przeciwni.

– Tak powinno się głosować tylko wtedy, gdy jest jeden kandydat na przewodniczącego, wtedy radni określają czy są „za” czy „przeciw”. Jeśli dalej tak będziemy głosować, to złożymy protest – powiedział radny Eugeniusz Pożar, występując prawdopodobnie w imieniu grupy radnych popierających kandydaturę Wilczyńskiego. Po chwili złożył wniosek o zmianę regulaminu. Rada go przyjęła. Sesja, która na początku wydawała się prosta pod względem technicznym, zaczęła się przedłużać o kolejne przerwy, bo komisja skrutacyjna musiała opracować w ekspresowym tempie nowy regulamin. Ten przewidywał już, że radni będą stawiali znak „x” tylko przy nazwisku kandydata, którego wybierają.

Powtórzone wybory wygrał Wilczyński, który zdobył 8 głosów.



Od lewej: Agnieszka Zawisłak, Waldemar Wilczyński, Adam Bartnicki

Bartnickiego poparło 6 radnych. Co ciekawe, 1 głos był ponownie nieważny. Nowy przewodniczący przejął ozdobny łańcuch, czyli insygnia swojej władzy, od Józefa Banaszka, który jako radny senior do tego czasu prowadził obrady.

Radni wybrali także dwóch wiceprzewodniczących rady – spośród trzech kandydatów. Po 8 głosów zdobyli Agnieszka Zawisłak i Bartnicki i to oni będą zasiadać w prezydium rady. Trzeci z kandydatów, Pożar, uzyskał 7 głosów i przegrał.

Emocje związane z wyborem szefa rady poprzedziło uroczyste ślubowanie rajców. Irena Szczypel, przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej, wręczyła im też zaświadczenia o wyborze. Ślubował również burmistrz Pawłowski, który następnie podziękował mieszkańcom Złotoryi za udział w wyborach i za zaufanie, którym został ponownie obdarzony. – Szczególnie dziękuję tym, którzy w trudnym wyborczym okresie wspierali mnie i moją rodzinę, którzy podchodzili, podawali rękę, uśmiechali się. To ważne dla mnie, bo kampania obudziła wiele negatywnych emocji, a moja rodzina była bezpardonowo atakowana, czasem za pośrednictwem niezręcznych mediów – podkreślał burmistrz. Zaznaczył też, że największym wyzwaniem dla samorządu w tej kadencji będzie depopulacja Złotoryi (zmniejszanie się liczby mieszkańców), którą trzeba przynajmniej zatrzymać, bo – jak zauważył – „basen, drogi, chodniki nie mają sensu, jeśli nie będzie miał kto z nich korzystać”.

Swoje wystąpienie Pawłowski zakończył tak jak przed czterema

laty – zaproszeniem wszystkich do współpracy i cytatem z Leona Barciszewskiego, przedwojennego prezydenta Bydgoszczy, słowa którego uznał za swoje credo. Jest na tyle interesujące, że przytaczamy je w całości: „Urzednicy jako funkcjonariusze urządzeń miejskich są zatem sługami społeczeństwa, miasta i państwa. Powołany na pierwszego urzędnika tego miasta, chcę być pierwszym nie tylko w moich prawach, ale w spełnianiu swoich obowiązków. W odniesieniu do wszystkich pracowników moich nie uważam siebie za ich pana ani pracodawcę. Naszym wspólnym pracodawcą jest to miasto, któremu wspólnie służymy. Pragnę, dla nich być zwierzchnikiem sprawiedliwym, ale wyrozumiałym i tylko w ten czas, gdy ze swej strony spełnią w stu procentach swoje wobec tego miasta obowiązki. Całym sercem współczuję upośledzonym-bezrobotnym, którzy bezskutecznie wyciągają zdrowe ręce do pracy. O nich chcę specjalnie pamiętać... Czeka nas ciężka i mozolna praca”.

Na inauguracyjnej sesji w ratuszu obecny był nowy burmistrz Świerzawy Paweł Kisowski, który pogratulował Pawłowskiemu oraz wszystkim radnym wyników wyborów.

Tydzień później radni zasiadli do stołu obrad po raz drugi, by ustalić wynagrodzenie burmistrza na kolejną kadencję, składy osobowe poszczególnych komisji rady oraz wybrać ich przewodniczących. Głosowania po raz pierwszy odbywały się przy pomocy urządzeń elektronicznych.

Robert Pawłowski będzie zara-

biał tyle samo co przed wyborami samorządowymi. Otrzyma co miesiąc 4800 zł wynagrodzenia zasadniczego, 2100 zł dodatku funkcyjnego oraz 2760 zł dodatku specjalnego (40 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego). To wszystko kwoty brutto. Do tego trzeba doliczyć jeszcze dodatek za wieloletnią pracę, który wynosi maksymalnie 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego. Zarobki w takiej wysokości zaproponowało prezydium rady miejskiej. Radni przyjęli uchwałę jednomyślnie.

Druga sprawa, jaka trafiła w czwartek 29 listopada pod obrady, to ustalenie składów osobowych komisji rady miejskiej. Z ich liczebności można wnioskować, że radni mają wielką ochotę do pracy i chcą być aktywni na każdym polu życia samorządowego. Do komisji gospodarczej zapisało się aż 14 z nich – wszyscy poza przewodniczącym rady Waldemarem Wilczyńskim, który zresztą nie zgłosił akcesu do żadnej komisji. W pozostałych trzech: budżetu i finansów, bezpieczeństwa, zdrowia i spraw społecznych oraz oświaty, kultury i sportu jest po 13 radnych. Z kolei komisja rewizyjna, która zazwyczaj składała się z 3-4 osób, w tej kadencji będzie liczyła 8 rajców. W nowej komisji skarg, wniosków i petycji (podobnie jak w przypadku rewizyjnej, rada ma obowiązek ją utworzyć) zasiądzie 9 osób.

Radni wybrali również przewodniczących komisji, choć tego punktu początkowo nie było w porządku obrad. Zmianę zaproponował Leszek Antonowicz. – Bardzo przyspieszy nam to start komisji. Komisje zbiorą

się na pierwszych posiedzeniach i nie będą się zajmować tylko wyborem przewodniczących, lecz od razu zaczną pracować merytorycznie – argumentował. Wilczyński chciał tę sprawę odłożyć do kolejnej sesji, ale wniosek Antonowicza poparło 8 radnych. Ogłoszona została przerwa i w kularach zaczęła się dyskusja nad kandydaturami. Inaczej niż przy wyborze szefa całej rady przed tygodniem, tym razem radni doszli do konsensusu i w przypadku każdej komisji pojawił się tylko jeden kandydat na przewodniczącego. I tak, Józef Banaszek przewodniczy komisji budżetowej, Paweł Maciejewski – gospodarczej, Marcin Gagatke – oświatowej, Paweł Okręglicki – bezpieczeństwa, Barbara Listwan – skarg i petycji, a Leszek Antonowicz – rewizyjnej.

Ten, kto śledził transmisję z ostatnich obrad, zauważył na pewno nowe rozwiązania techniczne na sesji. Radni po raz pierwszy głosowali za pomocą przycisków w urządzeniach elektronicznych. Jak to często na początku bywa, nie obyło się bez drobnych problemów technicznych, ale większość uchwał została przyjęta właśnie w ten sposób, bez podnoszenia rąk. Liczba głosów za, przeciw i wstrzymujących się była od razu widoczna na ekranie. Dzięki systemowi rejestracji wyników głosowania na stronie internetowej miasta, po sesji, będą dostępne informacje o tym, kto i jak w określonej sprawie głosował.

W sesji brało udział 14 radnych. Nieobecna była Barbara Zwierzyńska-Doskocz.

(as)



W Zagrodnie po staremu – za wyjątkiem pani wójt

Niewiele się zmieniło po wyborach w gminnej radzie w Zagrodnie. Przewodniczący i jego zastępczyni pozostali ci sami co poprzednio, podobnie jak większość radnych. W piątek 23 listopada w komplecie spotkali się na inauguracyjnej sesji.

Tylko sześciu radnych w Zagrodnie to nowe twarze. Pozostałych dziewięciu zasiadało już w samorządzie poprzedniej kadencji. Jedna trzecia to kobiety,

było, kandydatka była zresztą tylko jedna – Anna Senko, którą tę funkcję sprawowała już w poprzedniej kadencji. Musiała się sprawdzić, bo radni byli jedno-

kilkukrotnie mowa o „połączeniu sił” i „wspólnych celach”. Trudno się jednak temu tonowi dziwić, bo Karolinie Bardowskiej udało się wprowadzić do rady gminy tylko dwoje radnych. Tymczasem aż 9 radnych weszło z komitetu byłego wójta, który sam wybory przegrał. To raczej nie zapewnia jej komfortu pracy w kierowaniu gminą. Wygląda na to, że pani wójt już na inaugurację przegrała pierwsze starcie w radzie – o osobę przewodniczącą. W kularach sesji mówiło się bowiem, że tym kandydatem, którego widziała na tym miejscu, był Paweł Kalinowski.

– W radzie absolutnie nie dzielimy się na opozycję i obóz władzy. Jestem pewien, że każdy z radnych chce pracować dla dobra gminy. Ale jeśli radni od byłego wójta będą niepoważnie traktowani, to zapewne zrobią krok w tył i pani wójt będzie się pracowało trudniej – usłyszeliśmy po sesji od jednego z zagrodzieńskich radnych.

Z samorządem gminnym i sołtysami pożegnał się w piątek Tadeusz Szklarz. Z kolei gratulacje pani wójt złożyli burmistrz Złotoryi Robert Pawłowski i wicestarosta zlotoryjski Rafał Miara.

Skład Rady Gminy w Zagrodnie:

Izabela Grabka, Tomasz Herbut, Paweł Kalinowski, Paweł Keklak, Jan Kotylak, Bartosz Kunecki, Danuta Kuźniar, Walenty Luszniowski, Jan Łuc, Stanisław Olechowski, Halina Pawlus, Anna Senko, Ewa Sitko, Piotr Siwak, Franciszek Szklarz.

(as)



których w 15-osobowej radzie jest aż 5. Cała piętnastka złożyła na początek uroczyste ślubowanie, a następnie – pod przewodnictwem radnej seniorki, czyli Haliny Pawlus – zabrała się za wybór szefa rady.

Kandydatów na przewodniczącego radni zgłosili dwóch: Pawła Kalinowskiego i Walentego Luszniowskiego, który pracami rady kierował już przez ostatnie 4 lata. Były przewodniczący głosowanie zdecydowanie wygrał i został wybrany ponownie na szefa zagrodzieńskiej rady. Poparło go 10 radnych, a Kalinowskiego 4. Jeden głos okazał się nieważny. Luszniowski przejął kierowanie obradami i, zgodnie z porządkiem posiedzenia, zarządził po chwili wybory wiceprzewodniczącego. Tu niespodzianek również nie

myślni i wszyscy jak jeden mąż zagłosowali na tak.

Ślubowanie złożyła także nowa pani wójt, Karolina Bardowska, która podziękowała mieszkańcom za zaufanie. – Urząd wójta traktuję jako służbę dla wszystkich mieszkańców, udowodnię, że dokonali dobrego wyboru – zapowiedziała Bardowska, 34-letnia mieszkanka Uniejowic. Słowa podziękowania za wkład w rozwój gminy skierowała też do obecnego na inauguracyjnej sesji byłego już wójta Tadeusza Szklarza. – Dobra kondycja finansowa będzie stanowiła doskonały punkt wyjścia do realizacji zadań, które mam w planach – dodała.

Przemówienie wójtówny było bardzo koncyliacyjne i można je było odebrać jako zaproszenie dla radnych do współpracy. Była w nim

W gminie szef rady bez konkurencji

Jacek Parański, radny z Wilkowa-Osiedla, został nowym przewodniczącym rady gminy Złotoryi. Na inauguracyjnej sesji ślubowanie złożył też nowy wójt Jan Tymczyszyn, a Maria Leśna po ponad ćwierć wieku pracy pożegnała się z gminnym urzędem.



Na pierwszej sesji nowej rady (do czasu wyboru przewodniczącego prowadził ją radny senior Edward Janiec) nie było kompletu. Jeden mandat w gminie pozostaje nadal nieobsadzony po tym, jak w wyborach samorządowych wygrał Jan Tymczyszyn. A wygrał zarówno walkę o fotel wójta, jak i miejsce w radzie w okręgu nr 5. Zgodnie z prawem, ten drugi mandat został przez komisarzy wygaszony, w związku z czym mieszkańców Lubiatowa (od numeru 1 do 37C) i Kwiatowa czekają wybory uzupełniające. Znany jest już ich termin – 10 lutego przyszłego roku.

Jacek Parański był jedynym kandydatem na szefa rady. W tajnym głosowaniu nowy przewodniczący zdobył 12 głosów (2 były nieważne). – Pragnę podziękować za to uznanie, za ten wybór. Dołożę wszelkich starań, aby prowadzić obrady rzetelnie, w miarę skutecznie, w atmosferze wzajemnego szacunku – zadeklarował Parański. Na zastępcę przewodniczącego wybrano Marianę Kreta, radnego z Rokitnicy i Kopacza, który również był jedynym kandydatem do tej funkcji. Otrzymał 10 głosów.

Wcześniej radni – wśród których tylko 5 zasiadało w radzie gminy poprzedniej kadencji – złożyli uroczyste ślubowanie. Podobnie jak nowy wójt. – Samorząd nie jest mi obcy, ale to, że zostałem wybrany na wójta, jest dla mnie naprawdę dużym wyzwaniem i satysfakcją, że będę mógł wpływać na oblicze naszej

lokalnej społeczności. Dziękując za poparcie, to dla mnie duży kredyt zaufania, postaram się go zrealizować w 100 proc. – powiedział chwilę po ślubowaniu Tymczyszyn, który – przypomnijmy – w poprzedniej kadencji kierował pracami rady.

Swojemu następcy na fotelu wójta pogratulowała w serdecznych słowach Maria Leśna. – I żeby wójt nie zapomniał, co ślubował, zostawiam mu na pamiątkę tekst ślubowania, z moimi krótkimi przemyśleniami, czym jest sukces. Tego sukcesu panu wójtowi życzę, aby udało mu się sprawować urząd dla dobra wszystkich. Życzę też radnym i wójtowi, żebyście zawsze znaleźli wspólny język – powiedziała ustępująca pani wójt, dla której była to ostatnia sesja w zlotoryjskim samorządzie. Za wieloletnią współpracę podziękowali jej Alfred Michler (w imieniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Złotoryjskiej), a także burmistrz Robert Pawłowski i wiceprezes RPK Paweł Macuga.

Sesja była pierwszą w historii gminy transmitowaną na żywo w internecie.

Aktualny skład Rady Gminy Złotoryi:

Paweł Choczaj, Bogusław Dolata, Edward Janiec, Marian Kret, Katarzyna Kuźniarz, Dariusz Majchrowski, Jacek Parański, Jarosław Pawlus, Joanna Piechowicz, Magdalena Pilich-Zaremba, Ernest Rygielski, Mariusz Stemplowski, Przemysław Siudak oraz Ryszard Wrutniak

(as)

Staw przy ul. Wiosennej ma już zasilanie w wodę

Urząd Miejski w Złotoryi skończył budowę wodociągu zasilającego Zielone Oczko w wodę.

Instalacja zasilająca staw była gotowa na koniec listopada. Niedawno woda została puszczona na próbę i wszystko działało jak należy. Nawet fontanna tryskała „z radości”.

Instalacja wykorzystuje wody podziemne, co pozwoli na maksymalne obniżenie kosztów zasilania Zielonego Oczka. Woda pochodzi z samowypływu znajdującego się przy ul. Krzywoustego.

Przed napełnieniem stawu wodą ratusz chce jeszcze wyczyścić zbiornik z nadmiaru roślinności.

(ms)



(ms)

Nowy nabytek złotoryjskiej straży

Złotoryjscy strażacy mają wreszcie nowy samochód do gaszenia pożarów. We wtorek w południe lśniące czystością i pachnące nowością renault weszło do służby.

Renault o wartości ponad 800 tys. zł, ze zbiornikiem na wodę liczącym 3 m sześć., jest jednym z sześciu identycznych samochodów, które trafiły w ostatnich tygodniach do dolnośląskich jednostek. Został zakupiony w dużym przetargu zorganizowanym przez Komendę Wojewódzką z PSP we Wrocławiu, dlatego będzie jeździł na wrocławskich tablicach rejestracyjnych. Zakup wsparły też finansowo gminy naszego powiatu, w tym miasto Złotoryja, oraz złotoryjskie starostwo, które wyłożyły z własnych budżetów po 20 tys. zł – poza najmniejszym Wojcieszowem, który przekazał 10 tys., oraz Zagrodnem, które dało 150 tys. zł.

– Od wielu lat staraliśmy się o wymianę średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego, zawsze jednak barierą był brak środków finansowych na wkład własny, którego oczekiwała komenda wojewódzka. Przełom nastąpił w ciągu ostatniego roku, bo udało się namówić złotoryjskich samorządowców do wsparcia projektu zakupu nowego pojazdu dla naszej

jednostki. Uzbieraliśmy 260 tys. zł. To wprawdzie nie zapewniło wkładu własnego na poziomie 50 proc., ale komendant wojewódzki popatrzył na Złotoryję bardzo przychylnym okiem, z uwagi na to, że jesteśmy niewielkim powiatem. Cieszę się, że samorządowcy stanęli na wysokości zadania, bez wsparcia z budżetów gmin i starostwa nie byłoby nas stać na ten nowy pojazd – mówi bryg. Tomasz Herbut, komendant powiatowy PSP w Złotoryi.

W Złotoryi to pierwszy tak poważny zakup od 2007 r., gdy do strażnicy trafił ciężki samochód gaśniczy. Dwa podstawowe narzędzia pracy naszych strażaków, czyli średnie pojazdy

ratownicze na podwoziach mercedesa, liczą już sobie po

kilka tygodni w garażu strażnicy i nie był w stanie wyjechać na



kilkanaście lat i sprawiają coraz więcej problemów technicznych. Awaryjny – mimo że o 5 lat młodszy – jest zwłaszcza mercedes, który teoretycznie służy na pierwszej linii. Zdarzało się już, że stał unieruchomiony po

interwencję. Teraz zyska trochę oddechu, bo trafi na drugą linię, a jego zadania przejmie nowe renault. – Po raz pierwszy będziemy użytkować pojazd tej marki. Oby był niezawodny i mniej awaryjny niż poprzedni. Podobny samochód

służy od kilku lat w OSP Świerza i tam są z niego zadowoleni – dodaje komendant Herbut.

W garażu złotoryjskiej strażnicy renault zastąpi „pełnoletniego” mana, którym nasi strażacy jeżdżą na akcje ratownicze od 2000 r. Czują do niego ogromny sentyment, bo swego czasu był to pierwszy pojazd nowej generacji na naszym terenie. – Swoje lata ma, ale szkoda go oddawać, to naprawdę dobry samochód. Jeśli się o niego zadba, posłuży druhom z OSP jeszcze długo – wdychają złotoryjscy ratownicy. Man trafi na „emeryturę” do remizy OSP w Olszanicy, dlatego Urząd Gminy w Zagrodnem dołożył do zakupu nowego pojazdu aż 150 tys. zł. Olszanicka straż to jedna z dwóch na terenie powiatu złotoryjskiego jednostek ochotniczych wchodzących w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, która nie ma jeszcze na wyposażeniu nowoczesnego samochodu średniej klasy. Man wejdzie tam do służby w miejsce blisko 30-letniego, a więc mocno wyeksploatowanego stara 244.

(as)



Złotoryjski Ośrodek
Kultury i Rekreacji

zaprasza na

Przeгляд Piosenki Przedszkolnej
(prezentacje artystyczne
przedszkolaków i dzieci klas „O”)

Dla Ciebie, Mikołaju!

6 grudnia 2018 r. (czwartek)
o godz. 16.00
w sali widowiskowej ZOKiR



nazywo wkinach.pl

Kino
Aurum



SYLFIDA

20 GRUDNIA 2018

GODZ. 18:00

BILETY 25 ZŁ (ULGOWY), 30 ZŁ (NORMALNY)
BILETY GRUPOWE (MIN. 10 OSÓB) 20 ZŁ

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW W KASIE KINA
OD PIĄTKU DO WTORKU W GODZ. PRACY KINA

Specjaliści od dwudziestolecia wyłonili najlepszego

Leszek Antonowicz po raz drugi z rzędu wygrał Złoty Konkurs Historyczny i ma prawo nadal posługiwać się tytułem Aureus Rerum Scriptor, czyli złotego specjalisty z dziedziny historii. Tym razem okazał się najlepszy z epoki dwudziestolecia międzywojennego.

W czwartkowe popołudnie na trzecim teście historycznym dla dorosłych w Szkole Podstawowej nr 3 stawiło się 11 osób, w tym burmistrz Robert Pawłowski. Z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości zmierzali się z pytaniami dotyczącymi wydarzeń z roku 1918 i kilku lat następnych, gdy Polska walczyła o swoje granice i odbudowywała się po 123 latach niewoli. W teście były zarówno zagadnienia polityczne, jak i gospodarcze oraz kulturalne. Przy kilku pytaniach organizatorzy konkursu podparli się materiałami multimedialnymi (m.in. nagraniami radiowymi czy fragmentami archiwalnych filmów).

Test, mimo że dotyczył okresu tylko 20 lat między dwiema wojnami światowymi, nie należał do łatwych. Do zdobycia było maksymalnie 41 punktów. Zwycięzca zbierał ich 35. Podium uzupełnili Artur Ćwiek, który był drugi, oraz Zdzisław Skrzypek, który podobnie jak w zeszłym roku zdobył trzecie miejsce.

Nagrody zwycięzcom wręczyła Danuta Borocho, dyrektorka SP nr 3 i nauczycielka historii. – Widziałam po waszych kwaśnych minach, że było dosyć ciężko. Proszę jednak pamiętać, że mierzyliście się co prawda z zaledwie 20-letnim okresem w polskiej historii, ale to był czas bardzo trudny. Obiecuję, że w przyszłym roku, żeby was całkiem nie zniechęcić do udziału, zrobimy już nieco łatwiejszy test – zapowic-



działa z uśmiechem pani dyrektor, gratulując uczestnikom konkursu wyników.

Ten, kto chce się sprawdzić w historii w przyszłym roku, może zacząć powtarzać, bo temat kolejnego testu jest już znany – to okres II wojny światowej i walka Polaków na jej frontach.

O tytuł Złotego Specjalisty walczyło tego samego dnia, tyle że kilka godzin wcześniej, 18 uczniów z 9 szkół. Była to już trzecia edycja konkursu organizowanego w Szkole Podstawowej nr 3 w Złotoryi. Do zmagania o tytuł Aureus Rerum Scriptor (złoty specjalista z dziedziny historii) przystąpili uczniowie nie tylko z terenu naszego powiatu, ale również z Legnicy.

Na uczestników konkursu czekała masa pytań, m.in.: „Gdzie został pochowany Józef Piłsudski?”, „Która z map przedstawia II Rzeczpospolitą?”, Ile

było powstań śląskich w latach 1919-1921?”.

Przed rozpoczęciem konkursu uczestnicy zapewniali, że nie obawiają się pytań i są doskonale przygotowani. Jednak, jak na sprawdzian wiedzy przystało, nie każde pytanie okazało się łatwe.

Ostatecznie wygrała para Mateusz Dziamba i Stanisław Kosowan z Zespołu Szkół Integracyjnych, Gimnazjum nr 9 w Legnicy. Kolejne miejsce na podium zajęli Krystyna Wynar i Mateusz Grzywa z SP nr 3 w Złotoryi. Trzecie miejsce zajęli Gabriela Sajewicz i Dawid Sobolewski z Gimnazjum Dwujęzycznego w Złotoryi.

Zmagania poprzedzone były historycznym przedstawieniem na temat rozbioru Polski. Świetną grą aktorską popisali się uczniowie klasy 5b ze złotoryjskiej „trójki”.

(as)

Mali patrioci na

Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji gościł rozśpiewaną i białych patriotów z Przedszkola Miejskiego nr 2 w Złotoryi.

Przygotowania do występów trwały wiele dni i były poprzedzone kilkoma próbami w ZOKi-

R-ze. Trud jednak się opłacił, gdyż trwający ponad godzinę występ zrobił na widzach ogromne wrażenie.



Jürgen Gretschel... jedzenie

W sali klubowej Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji odbyła się prezentacja książki „Jedzenie” autorstwa złotoryjanki Magdaleny Maruck.

Złotoryjanie, i nie tylko, którzy wypełnili salę po brzegi, mogli bliżej poznać rdzennego legniczanina, który całe swoje życie poświęcił przywracaniu pamięci historycznej naszego regionu, w tym także Złotoryi. Były więc zarówno filmy, jak i zdjęcia przedstawiające bohatera książki oraz jego rodzinę.

Pomysł na książkę powstał dzięki temu, że Magdalena Maruck znała legniczanina osobiście. – Po latach znajomości z Jurgenem zostałam zapytana przez Franciszka Grzywacza (wydawca książki – dop. red.) czy nie chciałabym napisać książki. Zgodziłam się od razu. Wywiady z moim rozmówcą wyglądały tak, że włączałam dyktafon i zadawałam jedno pytanie, a on zaczynał mówić. Mniej więcej po 5 godzinach Jürgen był na tyle zmęczony, że kończyliśmy rozmowę. Po kilku dniach zbierało się ok. 24 godzin nagrań. Później

musiałam to wszystko spisać i ułożyć tematycznie – mówiła autorka.

Książka oprócz licznych wspomnień zawiera także sporo (niecałkowicie) przepisów na potrawy kuchni śląskiej. Potrawy te były wyświetlane na ekranie, a o ich przygotowaniu opowiadała Róża Rzepakowska, która na zakończenie spotkania zaprosiła wszystkich na poczęstunek.

Kuchnia śląska zajmowała w życiu Jurgena Gretschela bardzo ważne miejsce. I nie chodziło tutaj wyłącznie o zaspokojenie własnych potrzeb. – On łączył wszystkich ludzi mieszkających na naszej ziemi. Łączył wszelkie mniejszości narodowe i robił to... jedzeniem – mówiła Magdalena Maruck.

Na spotkaniu obecna była rodzina legniczanina. W Złotoryi pojawiła się jego córka, wnuk i prawnuk.

– Uczęszczałam przez pewien



scenie

ardzo kolorową grupę

Nie zabrakło także, odśpiewanego na baczność, Mazurka Dąbrowskiego – oczywiście 4 zwrotek.

Dzieci śpiewały, tańczyły i zachwycały kolorowymi strojami. Na zakończenie sekretarz miasta Włodzimierz Bajoński podziękował dzieciom i ich opiekunom za przygotowanie występu. – Serce mi się raduje, gdy widzę takich małych patriotów – mówił sekretarz.

(ms)



chel łączył niem

była się promocja książki „Śląskie niebo Jürgena Gretsche-



czas do liceum w Złotoryi. Myśmy w domu dużo rozmawiali po niemiecku i wydawało mi się, że bardzo dobrze znam ten język. Nawet później ukończyłem germanistykę, ale mało brakowało, abym nie ukończył liceum, ze względu

na sporo jedynek z niemieckiego – wspominał wnuk Jürgena Gretscheła, Damian.

Na koniec spotkania odbył się poczęstunek oraz sprzedaż książek z autografami autorki.

(ms)

Bajeczna filharmonia w Złotoryi

Młodzi złotoryjanie mieli okazję posłuchać nieco muzyki poważnej i, o dziwo, bardzo im się to podobało.

W Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Rekreacji wystąpiła orkiestra kameralna Klassik Modern z Jeleniej Góry. Sala widowiskowa zamieniła się więc w małą filharmonię.

Artyści dali się już poznać złotoryjskiej publiczności ponad rok temu, gdy zagrali na żywo największe przeboje muzyki filmowej. Tym razem ich repertuar także dotyczył filmów, ale dla najmłodszych.

Uczniowie po kilku podpowiedziach prowadzącej musieli odgadnąć, do jakiego filmu jest dana melodia. Był m.in. Kopciuszek i Aladyn.

Dzieciom bardzo po-

dobała się taka forma rozrywki. – Jest super. Najbardziej podoba mi się gra na skrzypcach. Chciałabym kiedyś sama tak spróbować –

chwaliła jedna z uczestniczek.

Koncert trwał ponad godzinę i był możliwy dzięki Fundacji PZU.

(ms)



www.zlotoryjska.pl

JARMARK BOŻONARODZENIOWY

na Zamku Grodziec
16.12.2018 godz. 12.00

Wystąpią:

Swojacy z Zagrodna

Macierzanka z Wojciechowa

Czaplanki z Czapli

Polanki z Nowej Wsi Grodziskiej

**Odwiedzi nas
Święty Mikołaj**

**Konkursy
i zabawy
dla dzieci**

**Wspólne
śpiewanie
kołęd**

Zapraszamy!

**Degustacja
potraw
świątecznych**

Obywatelu, nie panikuj - sprawdź sobie baterię w czujniku



Czujka czadu może uratować nam życie. Ale tylko sprawna. Strażacy apelują, by sprawdzać regularnie stan baterii zasilających urządzenia ostrzegające przed tlenkiem węgla. Mnożą się bowiem fałszywe alarmy.

Większość domowych czujników czadu zasilana jest bateriami. Gdy się rozładowują, urządzenie wydaje dźwięki ostrzegawcze. – Zazwyczaj jest to inny sygnał niż przy emisji tlenku węgla, ale ludzie, którzy używają

na jest w wyświetlacz, na którym widać wskazania stężenia czadu. – Dlatego przed zamontowaniem czujki lub nawet w trakcie jej eksploatacji warto się dokładnie zapoznać z instrukcją urządzenia. Jeśli czujka wydaje dźwięk, które-

Przeciętna bateria wystarcza jednak na ok. 2 lata. Teraz przyszedł więc czas, że baterie się rozładowują. Najlepiej prewencyjnie je wymienić, nawet jeśli urządzenie nie zaczęło jeszcze alarmować o słabych bateriach – uważa Zdzisław Iwiński, specjalista ds. zarządzania kryzysowego w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

O tym, jak wielkie znaczenie

Twojego bezpieczeństwa!”, którą od października prowadzi Komenda Główna PSP w Warszawie, ryzyko powstania pożarów i zatruc tlenkiem węgla w budynkach mieszkalnych wzrasta w okresie grzewczym, czyli jesienią i zimą. Źródłem emisji czadu są wadliwe albo niewłaściwie eksploatowane urządzenia grzewcze opalane drewnem, węglem, gazem, olejem

sprawcy. Każdego roku w naszych mieszkaniach i domach powstaje kilkadziesiąt tysięcy pożarów i kilka tysięcy zdarzeń, w których dochodzi do emisji tlenku węgla. W 2017 komenda PSP w Złotoryi odnotowała na terenie całego powiatu zlotoryjskiego 23 zdarzenia związane z wystąpieniem czadu i 52 zadymienia w mieszkaniach, w których na szczęście nie doszło do śmiertelnego zagrożenia. W tym roku, licząc do dnia 15 listopada, emisji tlenku było 13, a zadymień 43. W całej Polsce od 1 października do 25 listopada w 742 zdarzeniach z tlenkiem węgla śmierć poniosło aż 7 osób, a ranne były 354. Dlatego PSP rekomenduje instalowanie czujek dymu i tlenku węgla, ale przypomina też o obowiązku właściwego utrzymania ich stanu technicznego (m.in. o wymianie baterii). Osobom starszym strażacy gotowi są pomóc w zamontowaniu danej czujki lub wymianie w nich baterii. Co roku, a tym bardziej przed rozpoczęciem sezonu grzewczego, należy też wykonać obowiązkowe okresowe przeglądy i czyszczenie przewodów kominowych oraz sprawdzenie instalacji wentylacyjnej.

(as)

tego typu czujki, najczęściej o tym nie wiedzą. I nie ma się temu co dziwić, bo przecież rzadko mają okazję słyszeć alarm związany z wystąpieniem tlenku węgla lub nie słyszeli go nigdy wcześniej. Przestraszeni, dzwonią jednak na straż pożarną – mówi mł. kpt. Marcin Grubczyński, zastępca komendanta powiatowego PSP w Złotoryi.

W takim akurat przypadku wezwanie strażaków jest zupełnie niepotrzebne. Tym bardziej, że duża część czujników wyposażo-

go nie znamy, a na wyświetlaczu nie widać żadnych wskazań, to jest duże prawdopodobieństwo, że chodzi o rozładowaną baterię – dodaje Grubczyński.

Czujki stały się bardzo popularne w polskich domach kilka lat temu, gdy pod wpływem kampanii społecznych Polacy zaczęli chętniej wyposażać się w te urządzenia. Czujniki pracują najczęściej jeszcze na pierwszych bateriach. – W zależności od jakości zainstalowanej baterii, mogą mieć one różną długość pracy.

ma sprawna bateria w czujniku, przekonuje tragiczne w skutkach zdarzenie, które miało miejsce kilka lat temu w Złotoryi. Śmiertelnemu zatruciu czadem uległ wtedy w swoim mieszkaniu mężczyzna. Jak się później okazało, miał na wyposażeniu czujkę tlenku węgla, która prawdopodobnie nie ostrzegła go przed zagrożeniem. W urządzeniu wyładowała się bateria. Ofiara mogła o tym nie wiedzieć, bo w okresie poprzedzającym wypadek przez dłuższy czas przebywała za granicą.

Skąd się bierze czad i dlaczego jest tak niebezpieczny? Tlenek węgla powstaje podczas procesu niecałkowitego spalania materiałów palnych. To bardzo trujący gaz, który nie jest on wyczuwalny przez ludzkie zmysły. Ma silne własności toksyczne, jest lżejszy od powietrza, dlatego też gromadzi się głównie pod sufitem. Niebezpieczeństwo zezadzenia wynika z faktu, że tlenek węgla jest bezwonny, bezbarwny, pozbawiony smaku. Nie usłyszymy go, nie zobaczymy i nie pocujemy. Dlatego nazywany jest „cichym zabójcą”. Czad blokuje dostęp tlenu do organizmu poprzez zajmowanie jego miejsca w hemoglobinie (czerwonych krwinkach), powodując przy długotrwałym narażeniu śmierć.

Jak czytamy na stronach ogólnopolskiej kampanii edukacyjno-informacyjnej „Czujka na straży

opalowym.

Nasz dom jest miejscem, w którym każdy z nas czuje się najbezpieczniej. Pomimo tego, to właśnie tam ginie największa liczba osób, a ofiarami pożarów są najczęściej ich

Co jest główną przyczyną zatruc tlenkiem węgla w budynkach mieszkalnych?

Niesprawność przewodów kominowych: wentylacyjnych i dymowych. Ich wadliwe działanie może wynikać z:

- nieszczelności,
- braku konserwacji, w tym czyszczenia,
- wad konstrukcyjnych,
- niedostosowania istniejącego systemu wentylacji do standardów szczelności stosowanych okien i drzwi, w związku z wymianą starych okien i drzwi na nowe.

Nie milknie echo setnej rocznicy

Z okazji niezwykłego dla Polaków Narodowego Święta Niepodległości, w oddziałach przedszkolnych przy Szkole Podstawowej nr 3 w Złotoryi odbyło się Spotkanie Małych Patriotów.

Dziewięć lat po poznaniu historii Polski z okresu zaborów i odzyskania niepodległości. Poznali symbole narodowe (godło, flaga, hymn).

Maluchy wspólnie wyrecytowały wiersz Władysława Bełzy z 1900 roku „Katechizm polskiego dziecka”. Przedszkolaki wzięły także udział w pokazie mody patriotycz-

nej. Pojawiły się ciekawe przebrania, a wśród nich stroje ludowe. Na spotkaniu nie zabrakło pieśni i piosenek patriotycznych przygotowanych przez każdą z grup.

Teraz każdy przedszkolak może z dumą nazwać się małym patriotą.

(ask)



Twardy, patriotyczny orzech

W Szkole Podstawowej w Wilkowie-Osiedlu odbył się powiatowy konkurs pieśni patriotycznej.

Uczestnicy oceniani byli w dwóch kategoriach wiekowych: 3-4-latkowie oraz 5-6-latkowie.

W pierwszej kategorii wystąpiły grupy: Szkoła Podstawowa w Nowym Kościele, z utworem „Krakowiczek jeden”, Miejsko-Gminne Przedszkole Publiczne w Świerzawie („Wojenka Wojenka”), Oddział Wychowania Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Wilkowie-Osiedlu („Pałacyk Michła”).

W drugiej kategorii wystąpiły: Szkoła Podstawowa

w Nowym Kościele („Piosenka o Polsce”), Szkoła Podstawowa w Gierałtowie („Jestem Polakiem”), Oddziały Przedszkolne przy Szkole Podstawowej nr 3 w Złotoryi („Od morza aż do Tatr”), Szkoła Podstawowa w Rokitnicy („Orzeł Biały”), Szkoła Podstawowa w Wilkowie-Osiedlu („Warszawskie dzieci”), Zespół Szkolno-Przedszkolny w Świerzawie („Moja Ojczyzna”). Jury oceniło uczestników uwzględniając dobór repertuaru do kategorii wiekowej, znajomość tekstu utworu, interpretację utworu, grę aktorską,

układ taneczny i strój.

Poziom występów był bardzo wysoki i wyrównany, dlatego jurorzy podczas obrad mieli twarde orzechy do zgryzienia.

Ostatecznie w najmłodszej grupie wiekowej zwyciężyła SP w Nowym Kościele. Kolejne miejsca zajęły OWP przy SP w Wilkowie-Osiedlu i Przedszkole w Świerzawie.

W grupie starszej podium wyglądało następująco: 1. OP przy SP nr 3 w Złotoryi, SP w Wilkowie-Osiedlu, SP w Nowym Kościele.

(ask)



Choińska w prezencie od Nest Banku

Przyjdź, złóż wniosek
i odbierz darmową choinkę!

Czas trwania akcji:
od 06.12.2018 do 22.12.2018

ul. Rynek 47, 59-500 Złotoryja
Placówka Partnerska T: +48 570 134 665

www.nestbank.pl



Rozwiń skrzydła

Akcja promocyjna „Choińska od Nest Banku” przeprowadzana jest w placówkach partnerskich Nest Banku do dnia 22.12.2018. Każdy Klient, który złoży wniosek o dowolny rachunek lub kredyt oferowany przez Bank w jednej z placówek partnerskich otrzyma Nagrodę rzeczową w postaci choinki. Klient może otrzymać tylko jedną Nagrodę, niezależnie od liczby złożonych wniosków o produkt Banku. Brak możliwości wymiany nagrody na ekwiwalent pieniężny. Czas promocji w danej placówce może ulec skróceniu w wyniku wyczerpania puli Nagród. Nest Bank SA z siedzibą w Warszawie, ul. Wołoska 24, 02-675 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000030330, REGON 010928125, NIP 526-10-21-021.

Popłynię krew w Złotoryi



Będzie ponownie w naszym mieście okazja do podzielenia się krwią. Akcją we wtorek 11 grudnia organizuje złotoryjski Klub Honorowych Dawców Krwi w Złotoryi.

Tym razem zbiórka krwi organizowana jest pod hasłem „100 nowych krwiodawców w 100. rocznicę odzyskania niepodległości”. – Nasza akcja trwa miesiąc, od 11 listopada do 11 grudnia. Poza złotoryjskim klubem biorą w niej udział 3 kluby legnickie. Chcemy zachęcić do podzielenia się krwią przynajmniej setkę młodych dawców, którzy nigdy wcześniej jej nie oddawali – tłumaczy Marcin Zawislak, jeden z organizatorów.

Akcja zyskała wsparcie sponsorów, dzięki czemu wśród tych, którzy się zdecydują na przygodę z krwiodawstwem, rozlosowany zostanie voucher na pobyt w ośrodku wypoczynkowym w Karkonoszach.

Zbiórka zostanie przeprowadzona w Zespole Szkół Zawodowych w Złotoryi, przy ul. Wojska Polskiego 50. Krew będzie można oddawać w godzinach od 10 do 13.

(as)

Z pedagogicznych zbiorów

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,
e-mail: zlotoryja@dbp.wroc.pl, www.dbp.wroc.pl/zlotoryja.
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.

● **Antczak M. (red.)**, *Inspiracje czytelnicze w życiu młodego pokolenia* – Kolejny tom z serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka” jest poświęcony przedsięwzięciom popularyzującym czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży, które są podejmowane przez różne instytucje, przede wszystkim biblioteki, a także analizie wybranych segmentów współczesnego rynku wydawnictw dziecięco-młodzieżowych. Czytelnik znajdzie tu informacje dotyczące roli bibliotek, aranżacji ich przestrzeni, reorganizacji ich działalności oraz inicjatyw mających na celu promocję czytelnictwa i kształtowanie nawyków czytelniczych. Autorzy zajęli się ponadto wybranymi zagadnieniami z zakresu zainteresowań czytelniczych młodego odbiorcy i odpowiadających na nie ofert wydawniczych.

● **Karzewska B.**, *Nietypowi użytkownicy bibliotek; poradnik psychologiczny* – Książka ma charakter poradnikowy. Autorka w 11 rozdziałach przedstawia na podstawie literatury i własnych doświadczeń problemy dzieci z różnymi zaburzeniami (ADHD, dysleksja, dysgrafia, zaburzenia osobowości: nerwica, nadpobudliwość, nieśmiałość, nieprzystosowanie społeczne). Omawia specyfikę pracy z nietypowymi użytkownikami biblioteki. Zwraca uwagę na kontakt bibliotekarza z takimi czytelnikami, sposoby postępowania, ich pozyskiwanie jako stałych odbiorców biblioteki. Porusza też problem stereotypu, wizerunku bibliotekarza w społeczeństwie i zjawisko asertywności, które może pomóc w zwalczaniu negatywnego postrzegania tej grupy zawodowej.

Z bibliotecznej półki

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2, 59-500 Złotoryja,
tel. 76 878 33 28
e-mail: biblioteka@mbp.zlotoryja.pl, adres internetowy: mbp.zlotoryja.pl

**Miejska Biblioteka Publiczna w Złotoryi
w środę 12 grudnia o godz. 17
zaprasza na spotkanie autorskie
z Arkadym Pawłem Fiedlerem
„Maluchem przez Afrykę”**

Arkady Paweł Fiedler – wnuk pisarza i podróżnika Arkadego Fiedlera; autor książki „Maluchem przez Afrykę” oraz producent seriali telewizyjnych „Maluchem przez Afrykę” i „Maluchem przez Azję”.

Książka oraz filmy na DVD w sprzedaży podczas spotkania.

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r., poz. 121, ze zm.) Wójt Gminy Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Złotoryja, al. Miła 4 został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Prusicach i Wilkowie-Osiedlu przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej (zarządzenie nr 0050.56.2018 Wójta Gminy Złotoryja z dnia 19 listopada 2018 r.).



Kino Aurum

Klub Filmowy zaprasza

8 grudnia 2018 r. (sobota)

W programie:

**18⁰⁰ Gentleman
z rewolwerem**
Reż. David Lowery

20⁰⁰ Winni
Reż. Gustav Möller

Wstęp: 25 zł

RETRANSMISJE
Z TEATRU BOLSZOJ
W MOSKWIE

nazywo wkinach.pl



SEZON
18
19



NA ŚWIATOWEJ SCENIE

29 LISTOPADA DON KICHOT
20 GRUDNIA SYLFIDA
28 MARCA BAJADERA
23 MAJA ŚPIĄCA KRÓLEWNA
27 CZERWCA ZŁOTY WIEK





REPERTUAR

DZIADEK DO ORZECHÓW. CZTERY KRÓLESTWA

Akcja filmu rozgrywa się w XIX-wiecznym Londynie. Znana z „Interstellar” Mackenzie Foy wciela się w nastoletnią Klarę. W wigilię Bożego Narodzenia bohaterka oraz jej rodzeństwo otrzymują podarki pozostawione przez zmarłą niedawno matkę. Klara ze zdziwieniem odkrywa, że do jej prezentu – zdobionej mechanicznej szkatułki – nie załączono klucza. Dziewczyna udaje się więc po pomoc do swojego ojca chrzestnego, Drosselmeyera (Morgan Freeman). Wizyta w jego pracowni przynosi niespodziewany rezultat: sierota trafia do magicznej krainy, gdzie z pomocą dziarskiego kapitana Filipa (Jayden Fowora-Knight) próbuje zapobiec wojnie między tytułowymi królestwami. W filmie zobaczymy również: Keirę Knightley, Helen Mirren, Eugenio Derbeza, Matthew Macfadyena.

Reżyseria: Lasse Hallström, Joe Johnston. **Gatunek:** fantasy. **Produkcja:** USA.

Premiera: 2 listopada 2018. **Czas trwania:** 98 min.

Dni i godziny seansów:

- 7.12, godz. 16.00 3D
- 8.12, godz. 16.00 2D
- 9.12, godz. 14.00 3D



MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM

Nowa świąteczna komedia, której akcja dzieje się w Gdańsku w czasie grudniowych przygotowań do gwiazdki. Reżyserem filmu jest Michał Kwieciński, a w rolach głównych występują: Olaf Lubaszenko, Agnieszka Grochowska, Jan Englert, Eryk Lubos, Joanna Kulig, Mateusz Damięcki, Maciej Musiał, Leszek Lichota, Aleksandra Adamska, Julia Wyszyńska, Marcin Korcz, Michał Czernecki i Joanna Balasz. Oto historia ku pokrzepieniu serc i uspokojeniu świątecznych nerwów. Historia dla każdego, kto w świątecznym czasie wariuje z nadmiaru obowiązków i zastanawia się jak przetrwać ten czas. Czy miłość jest odpowiedzią? Czy miłość wystarczy? Zakochaj się w nowej komedii świątecznej już od 23 listopada w kinach. Święta to czas radości i spokoju, ale przygotowania do nich to prawdziwy chaos... Chaos, który może zburzyć doskonale plany oraz uruchomić lawinę wyjątkowych zdarzeń. W najnowszej komedii „Miłość jest wszystkim” czas przedświątecznej gorączki rozpocznie się wraz z przybyciem do miasta niezwykle Świętego Mikołaja. Dalej będzie już tylko ciekawiej. Romans z najpopularniejszym polskim piłkarzem spotka tę, której nikt nie nazwałby fanką futbolu, sekrety i młody przystojny mężczyzna zamieszają w niejednym małżeństwie, a dopracowany w każdym szczególe ślub będzie mieć zaskakujący finał.

Reżyseria: Michał Kwieciński. **Gatunek:** komedia. **Rok produkcji:** 2018.

Premiera: 23 listopada 2018. **Czas trwania:** 130 min.

Dni i godziny seansów:

- 9.12, godz. 16.00
- 10.12, godz. 17.50
- 11.12, godz. 20.00



WINNI

„Winni” to skandynawski dreszczowiec, sensacja festiwalu w Sundance i Rotterdamie, gdzie zdobył nagrody publiczności. Trzymający w napięciu, pełen zwrotów akcji thriller, budujący gęstą atmosferę z oszczędnych, starannie wyważonych środków, klimatem i precyzją przywołujący na myśl „Locke’a” z Tomem Hardym. Rutynowy wieczór przy telefonie alarmowym. Operator odbierający dziś połączenia – były funkcjonariusz policji – z niecierpliwością czeka na zbliżający się koniec zmiany. Pijani imprezowicze, niedzielni kierowcy, blokujący numer żartownisie – irytacja policjanta rośnie, do momentu, kiedy odbiera telefon od spanikowanej kobiety. Została porwana, a samochód, w którym się znajduje, jedzie w nieznanym kierunku. Gdy połączenie zostanie gwałtownie przerwane, mężczyzna nie opuszczając pokoju, rusza kobiecie na ratunek, polegając wyłącznie na swoim doświadczeniu, intuicji i... telefonie. W „Winnych” każda sekunda filmu, każdy grymas, spojrzenie czy dźwięk łączą się w mistrzowską całość, prowadzącą do zaskakującego zakończenia.

Reżyseria: Gustav Möller.

Gatunek: thriller.

Produkcja: Dania.

Premiera: 9 listopada 2018.

Czas trwania: 85 min.

Obsada: Jakob Cedergren, Jessica Dinnage, Omar Shargawi, Johan Olsen, Jacob Lohmann, Katinka Evers Jahnsen.

Dni i godziny seansów:

- 7.12, godz. 18.00 ● 8.12, godz. 20.00
- 9.12, godz. 20.00 ● 10.12, godz. 20.10
- 11.12, godz. 18.00



Świąteczne dyżury

- 9 grudnia czynna apteka „Herbowa” – Świerzawa, pl. Wolności 46, tel. 600 043 139.
- 16 grudnia czynna apteka „Nova” – Złotoryja, ul. Wojska Polskiego 4a, tel. 76 878 15 49.

GENTLEMAN Z REWOLWEREM

Robert Redford skradnie wam serca! Historia najbardziej czarującego złodzieja w historii, który nawet rabując banki, nigdy nie zapomniał o byciu prawdziwym gentlemanem. To wydarzyło się mniej więcej naprawdę. Forrest Tucker wiódł bardzo uporządkowane życie. W równie bezczelny, co sympatyczny sposób rabował banki, a kiedy czasem powinęła mu się noga i trafiał za kratki, uciekał z więzienia tylko po to, by dokonywać kolejnych napadów. Dopiero gdy spotkał na swej drodze wyjątkową kobietę, znalazł powód, by się ustatkować i schować swój rewolwer gdzieś na dno szuflady. Jednak mając siedemdziesiątkę na karku, trudno jest zrezygnować ze starych przyzwyczajęń. Kiedy nadarzy się okazja, by zrobić ostatni skok, Tucker będzie musiał odłożyć planowanie emerytury na później.

Reżyseria i scenariusz: David Lowery. **Gatunek:** komedia. **Czas trwania:** 93 min.

Produkcja: USA 2018. **Premiera:** 16 listopada 2018. **Obsada:** Robert Redford, Sissy Spacek, Casey Affleck, Tom Waits, Danny Glover, Elisabeth Moss.

Dni i godziny seansów:

- 7.12, godz. 20.00 ● 8.12, godz. 18.00 ● 9.12, godz. 18.20
- 10.12, godz. 16.00 ● 11.12, godz. 16.00



FANTASTYCZNE ZWIERZĘTA: ZBRODNIĘ GRINDEWALDA

W finale pierwszej części potężny czarnoksiężnik Gellert Grindelwald (Johnny Depp) został schwytyany przez MKSZA (Magiczny Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki) przy udziale Newta Scamandera (Eddie Redmayne). Niestety Grindelwald spełnił swoją groźbę i uciekł z więzienia, po czym zaczął gromadzić zwolenników zupełnie nieświadomych prawdziwego celu jego działań, jakim jest wyniesienie czarodziejów czystej krwi ponad wszystkie niemagiczne istoty. Aby pokrzyżować plany czarnoksiężnika, Albus Dumbledore (Jude Law) werbuje swojego byłego ucznia – Newta Scamandera, który zgadza się pomóc, nieświadomy czyhających na niego niebezpieczeństw. W coraz bardziej skonfliktowanym świecie czarodziejów do podziałów dochodzi nawet między najbliższymi przyjaciółmi i krewnymi, których miłość i lojalność zostaną wystawiane na próbę.

Reżyseria: David Yates. **Scenariusz:** J.K. Rowling. **Gatunek:** fantasy.

Czas trwania: 134 min. **Premiera:** 16 listopada 2018. **Obsada:** Eddie Redmayne, Katherine Waterston, Alison Sudol, Dan Fogler, Johnny Depp, Jude Law.

Dni i godziny seansów:

- 14.12, godz. 15.30 3D dubb ● 15.12, godz. 16.20 2D dubb
- 16.12, godz. 14.00 3D dubb i 16.20 2D dubb
- 17.12, godz. 15.30 2D dubb i 17.50 3D dubb
- 18.12, godz. 15.30 3D dubb i 17.50 2D dubb



SUSPIRIA

Najbardziej wyczekiwany horror roku! Horror, który zachwyił samego Quentin Tarantino, w polskich kinach od 2 listopada. Amerykańska tancerka Susie Bannon (Dakota Johnson) udaje się do Berlina, aby rozpocząć naukę w tamtejszej prestiżowej szkole baletu. Jej przyjazd zbiega się w czasie z tajemniczym zniknięciem Patricii (Chloe Grace Moretz), jednej z wychowanek akademii. Susan, czyniąca niesamowite postępy pod okiem ekscentrycznej dyrektor artystycznej szkoły – Madame Blanc (Swinton), szybko zaprzyjaźnia się z inną tancerką Sarą (Mia Goth). Kiedy w szkole dochodzi do kilku mrozących krew w żyłach incydentów, obie dziewczyny zaczynają nabierać podejrzeń co do prawdziwej natury akademii. Wkrótce Susie pozna jej największy, mroczny sekret. W obsadzie horroru, obok laureatki Oscara – Tildy Swinton („Musimy porozmawiać o Kevinie”) oraz znanej z oryginalnych „Odgłosów” Jessiki Harper, zobaczymy plejadę gwiazd młodego pokolenia: Dakotę Johnson („Pięćdziesiąt twarzy Greya”), Chloe Grace Moretz („Kick-Ass”), Mię Goth („Lekarstwo na życie”) a także Małgorzatę Belę („Ono”) – prywatnie partnerkę reżysera Pawła Pawlikowskiego.

Reżyseria: Luca Guadagnino. **Gatunek:** horror. **Produkcja:** USA/Włochy, 2018.

Premiera: 2 listopada. **Czas trwania:** 150 min.

Dni i godziny seansów:

- 14.12, godz. 17.50 ● 15.12, godz. 20.30 ● 16.12, godz. 20.30 ● 18.12, godz. 20.10



CREED II

Adonis Creed (Michael B. Jordan) stara się pogodzić sprawy osobiste z treningami do najważniejszego bokserskiego starcia w karierze. Będzie musiał stanąć na ringu do walki z przeciwnikiem pośrednio związanym z tragedią, która dotknęła niegdyś jego rodzinę. Adonis wciąż ma jednak w swym narożniku Rocky’ego Balboę (Sylvester Stallone), który wspiera go we wszystkich trudnych chwilach. Razem stawia czoło demonom przeszłości, poddają w wątpliwość wyznawane wartości i staną w obronie wspólnego dziedzictwa. Powrót do korzeni pozwoli im zrozumieć, dlaczego stali się bokserskimi legendami.

Gatunek: dramat sportowy. **Reżyseria:** Steven Caple Jr. („The Land”).

Scenariusz: Sylvester Stallone. **Premiera:** 23 listopada 2018. **Czas trwania:** 130 min.

Obsada: Michael B. Jordan („Creed. Narodziny legendy”, „Czarna pantera”), Sylvester Stallone (seria „Rocky”, seria „Rambo”, seria „Nieniszczalni”), Dolph Lundgren („Rocky 4”, „Nieniszczalni”, „Uniwersalny żołnierz”), Tessa Thompson („Creed. Narodziny legendy”, „Thor: Ragnarok”), Florian Munteanu (debiut filmowy, zawodowy bokser pochodzenia rumuńskiego o pseudonimie „Big Nasty”).

Dni i godziny seansów: ● 14.12, godz. 20.30 ● 15.12, godz. 18.30

- 16.12, godz. 18.30 ● 17.12, godz. 20.10



Udane zakończenie ogólnopolskiego sezonu

8 złotych medali przywieźli do domu zlotoryjscy akrobaci.

Niedawno w Łańcucie odbyły się ostatnie w tym roku ogólnopolskie zawody akrobatyczne. W Grand Prix Polski wzięło udział ponad czterystu zawodników z kraju oraz goście z Ukrainy, Niemiec i Węgier.

Przed łańcucką publicznością wystąpiła także 18-osobowa reprezentacja ZTA „Aurum” z trenerem Leszkiem Antonowiczem.

O medal otarli się dwie dwójki dziewcząt: młodziczki (Paulina Wojtyna i Hanna Bartosz) oraz juniorki (Laura Stefanowska i Emilia Dziurbiel), które zajęły czwarte miejsca.

Szóste w tej konkurencji były Jadwiga Węglicka i Magdalena Markiewicz, a 9. Wiktoria Muszalska i Emilia Domańska.

Trójka dziewcząt (Magdalena



Nasi reprezentanci w czwórkach męskich nie zawiedli i zdobyli złote medale. Na najwyższym stopniu podium stanęli młodzicy (Bartłomiej Durkalec, Jędrzej Stefanowski, Bartosz Polański i Krzysztof Urszulak) oraz juniorzy (Melchior Czarnik, Maciej Durkalec, Michał Ziemak, Kacper Sprawka).

Markiewicz, Nadia Stefanowska, Zuzanna Horbacz) wywalczyła dobre, siódme miejsce w kategorii młodziczek.

Teraz akrobatom do zakończenia sezonu pozostały jeszcze mistrzostwa Dolnego Śląska.

(reds)

Lekarz ze Złotoryi najlepszym tenisistą

W Pabianicach odbyły się 21. tenisowe mistrzostwa Polski lekarzy. 2 złote medale wywalczył zlotoryjanin.

Do Pabianic pojechał Kacper Mularczyk, zawodnik ZTT Złotoryja i świeżo upieczony lekarz, absolwent Akademii Medycznej w Poznaniu, który dwukrotnie stanął na najwyższym stopniu podium.

W grze singlowej zlotoryjanin pokonał kolejno: Jakuba Klepeckiego 6/0, 6/0, Remigiusza Stamirowskiego 6/2, 6/2, Marcina Pokrywnickiego 6/2, 6/2 i w finale Michała Dyrkę 6/3, 6/4 (z tym zawodnikiem wywalczył kolejne złoto w turnieju debła).

Kacper już w wieku 14 lat, pod okiem trenera Jacka Kuczyńskiego, zdobył tytuł mistrza Polski młodzików. Jako reprezentant Polski w teście SINNET zjechał wszystkie kontynenty, grając w turniejach ATP Future i Challenger. W roku 2011 zdobył brązowy

medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski do 21 lat. Wielokrotnie reprezentował pierwszoligową drużynę ZTT Złotoryja w finałach drużynowych mistrzostw Polski seniorów.

(reds)



Uczcili pamięć wielkiego, skromnego człowieka

W Gierałtowiecu zorganizowany został Memoriał Zenona Baranowskiego w tenisie stołowym.

Przez cały dzień niemal 90 zawodników w 7 kategoriach wiekowych rywalizowało o tytuł najlepszego. Jednak nie medale były tutaj najważniejsze, a pamięć o zmarłym przed rokiem Zenonie Baranowskim, założycielu i wieloletnim trenerze UKS Żak Gierałtowiec, twórcy wielu sukcesów młodych adeptów tenisa stołowego.

Organizatorami turnieju byli: Szkoła Podstawowa w Gierałtowiecu i Uczniowski Klub Sportowy Żak Gierałtowiec.

Zmagania zakończyły się późnym wieczorem międzynarodowym finałem w kategorii open, w którym zmierzyli się Marek Cholewa (LZS SKS Raszkówka) i Igor Chebukin (mieszkaniec Ukrainy, grający obecnie w MLKS Viktorii Jelcz-Laskowice). W pięciocetowym pojedynku zwyciężył Marek Cholewa, na najniższym stopniu podium stanął Maciej Makajew (LZS TS Zaręba).

W najmłodszej kategorii wie-

kowej, wśród dziewcząt, na najwyższym stopniu podium stanęła Lena Łuczak (UKS GOKiS Kąty Wrocławskie), druga była Anna Zajac (UKS GOKiS Kąty Wrocławskie), a trzecia Nikola Guzenda (UKS Żak Gierałtowiec), wśród chłopców zwyciężył Michał Kozerski (UKS GOKiS Kąty Wrocławskie), drugi był Stanisław Staniowski (LKS Odra Głóska), a trzeci Dawid Staniowski (LKS Odra Głóska).

W pozostałych kategoriach kolejność na podium była następująca:

● dziewczęta 2005-2007: Aleksandra Breś, Daria Sudomirska, Wiktoria Łęczek (wszystkie z UKS Żak Gierałtowiec),

● chłopcy 2005-2007: Mateusz Drzyzga (UKS Żak Gierałtowiec), Kacper Matwiejczuk (UKS Żak Gierałtowiec), Marcin Badowski (GUKS Sokół Jerzmanowa),

● dziewczęta 2001-2004: Aleksandra Mróz, Karolina Chmara,

Wiktoria Rajczakowska (wszystkie z UKS Żak Gierałtowiec),

● chłopcy 2001-2004: Oskar Opyd (ULKS Ursus ZOKiR Złotoryja), Szymon Sej (UKS Żak Gierałtowiec), Michał Czech (UKS Żak Gierałtowiec).

Zawodnicy, którzy uplasowali się w pierwszej szóstce otrzymali puchary i statuetki oraz okolicznościowe dyplomy. Z kolei na wszystkich uczestników czekał słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców zawodników Żaka. – W imieniu organizatorów szczególne podziękowania kieruję w stronę sędziów turnieju Zdzisława Skrzyпка i Mirosława Rojka, którzy czuwali na prawidłowym przebiegu zawodów, a także do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji pierwszej edycji Memoriału Zenona Baranowskiego – dziękuje Grzegorz Breś.

(reds)

Wyjechali z Polski, wrócili z medalami

Złotoryjanie Michał Jokiel i Robert Kuriata postanowili uczcić 100. rocznicę odzyskania przez nasz kraj niepodległości w wyjątkowy sposób. Pojechali do Grecji, aby pobiec w Maratonie Ateńskim. Pierwszy z nich okazał się najszybszym Polakiem, drugi wybiegał brązowy medal.

Do Aten jechałem przeziębiony, osłabiony i zniechęcony, ale komentarze i miłe słowa od znajomych na portalu społecznościowym dodały mi sił – wspomina Kuriata. – Pierwsze 10 kilometrów biegu to była prawdziwa walka, jakbym się na nowo uczył biegać. Nie było jeszcze tak gorąco, a ja już byłem cały mokry. Jeszcze nigdy czegoś takiego nie

doświadczyłem. Mając na uwadze informacje o trudnej trasie, starałem się maksymalnie oszczędzać siły, bo zabawa w Atenach zaczyna się po 15. kilometrze. Minałem punkt kontrolny na połowie z czasem ok. 1:28. Było więc dobrze, tak jak planowałem. Słońce już mocno dokuczało, było gorąco, na każdym punkcie brałem wodę, kilka łyków i reszta na głowę dla

ochłody. W myślach powtarzałem sobie „Robson, dawaj, jeszcze do 31. km, a potem ogień”. I tak zrobiłem. Jest 31. kilometr i zobaczyłem mocny zbieg. Jak się rozpędziłem, to już tak do mety – dodaje nasz biegacz.

Warto tutaj zaznaczyć, że Polska została w tym roku szczególnie wyróżniona przez organizatorów 36. Maratonu w Atenach. Dla uczczenia 100. rocznicy odzyskania niepodległości trzy najszybsze Polki i trzech najszybszych Polaków na mecie na Stadionie Marmurowym otrzymało złote, srebrne i brązowe okolicznościowe medale.

Po dotarciu do mety okazało się, że Michał Jokiel wybiegał złoty medal jako najszybszy Polak, a Robert Kuriata był trzeci wśród naszych rodaków.

(reds)

Biegowe GP rozkręca się

Drugi etap Grand Prix Zagłębia Miedziowego odbył się w Głogowie. Wzięło w nim udział 5 zawodników OLAWS-a Złotoryja.

6-kilometrowa błotnista trasa, przebiegająca przez Ostrów Tumski i wałami Odry, stanowiła spore wyzwanie. Co prawda teren był płaski, jednak warunki pogodowe uczyniły trasę grząską i

śliską. Było więc niebezpiecznie.

Nie zniechęciło to 5-osobowej grupy zlotoryjan, którzy sprawnie poradzi sobie z panującymi warunkami.

Pierwsze miejsce wśród kobiet

zajęła faworytka, czyli Anna Ficner. Złotoryję reprezentowali również: Jakub Obolewicz, Bogdan Biernat, Paulina Dorsz i Marcin Wilk.

(reds)

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

● Kupię każdy ciągnik Ursus i inne oraz każdy sprzęt rolniczy.
Tel. 602 811 423.



**Rejonowe Przedsiębiorstwo
Komunalne w Złotorzy informuje,
że w dniu 24.12.2018 r.
(poniedziałek)
RPK sp. z o.o. w Złotorzy
będzie nieczynne.
Spółka przeprasza za utrudnienia.**



Centrum Aktywizacji Zawodowej w Złotorzy
poszukuje dla swoich klientów
kandydatów na następujące stanowiska pracy:



OFERTY PRACY ZAREJESTROWANE W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W ZŁOTORZY

- asystent rodziny ● brygadzysta ● bufetowa ● dekorator i projektant wnętrz ● elektryk ● inspektor weterynaryjny do spraw higieny i ochrony zwierząt ● instruktor kulturalno-oświatowy ● instruktor terapii zajęciowej ● kasjer handlowy ● kasjer-sprzedawca ● kelner-barman ● kierowca samochodu ciężarowego ● konstruktor ● kucharz ● magazynier ● malarz konstrukcji stalowych ● mechanik pojazdów samochodowych ● młodszy bibliotekarz ● monter-konserwator sieci wodno-kanalizacyjnej ● monter konstrukcji stalowych ● monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych ● nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej ● nauczyciel psycholog ● operator maszyn ● operator sprzętu ciężkiego ● operator wózka widłowego ● opiekun medyczny ● piekarz ● pracownik ds. zaopatrzenia i gospodarki materiałowej ● pracownik działu logistyki ● pracownik ochrony ● pracownik produkcji ● pracownik socjalny ● pracownik utrzymania czystości ● przedstawiciel handlowy ● robotnik budowlany ● rzeźnik-wędliniarz ● spedytor ● sprzątaczkę ● sprzedawca ● sprzedawca materiałów budowlanych ● sprzedawca-doradca klienta ● stażysta ● ślusarz ● technik mechanik maszyn i urządzeń ● terapeuta zajęciowy ● wartownik ● wychowawca

OFERTY PRACY PRZEKAZYWANE PRZEZ INNE URZĘDY PRACY DO UPOWSZECHNIENIA NA TERENIE POWIATU ZŁOTORYJSKIEGO

- elektromonter instalacji elektrycznych ● fizjoterapeuta ● kelner ● kierowca samochodu ciężarowego ● kierowca samochodu ● logopeda ● nauczyciel języka angielskiego ● nauczyciel matematyki ● pomocnik ślusarza ● pracownik sklepu

Oferty pracy realizowane są na bieżąco, w związku z tym umieszczone powyżej oferty w dniu wydania gazety mogą ulec dezaktualizacji. Informacje na temat ofert można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 76 877 92 00 lub osobiście w Powiatowym Urzędzie Pracy w Złotorzy, al. Miła 18, pok. 21. Wszelkie pytania dotyczące ofert można kierować także na adres e-mail: wrzl@praca.gov.pl. Tel.: sekretariat 76 877 92 01, fax 76 877 92 02.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 121, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotorzy informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotorzy nr 0050.221.2018 z dnia 9 listopada 2018 r.

Burmistrz Miasta Złotorzy Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 121, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotorzy informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotorzy nr 0050.235.2018 z dnia 26 listopada 2018 r.

Burmistrz Miasta Złotorzy Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 121) Burmistrz Miasta Złotorzy informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do osób spełniających warunki do nabycia gruntu rolnego określone w ustawie z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotorzy nr 0050.240.2018 z dnia 4 grudnia 2018 r.

Burmistrz Miasta Złotorzy Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 121, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotorzy informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej w związku ze sprzedażą przez wspólnotę mieszkaniową lokalu mieszkalnego wybudowanego i wyodrębnionego z części wspólnych nieruchomości przy ul. Sportowej 1 w Złotorzy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotorzy nr 0050.239.2018 z dnia 3 grudnia 2018 r.

Burmistrz Miasta Złotorzy Robert Pawłowski

**Gabinet
Stomatologiczny**
Złotorzyja, ul. Nad Zalewem 16 A

**lek. stomatolog
Anna Sobieszek**

przyjmuje: poniedziałek, wtorek,
czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

**PROTEZOWNIA
technik dentystyczny
Wiesław Sobieszek**

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.

**F.H.U.
LUPUS**

**MOBILNY SALON
ZDROWIA I URODY**

- ✓ Zabiegi pielęgnacyjne dla kobiet w ciąży
- ✓ Zabiegi oczyszczające i rewitalizujące
- ✓ Zabiegi regenerujące (lifting bez skalpela)

PRZEZ 7 DNI W TYGODNIU!
DO +25km DOJAZD GRATIS,
tel. 883 951 878
lupusm3214@gmail.com

**GABINET KARDIOLOGICZNY
lek. med. Urszula Maciejak,
kardiolog MCZ Lubin**

PRZYJMUJE:

poniedziałek 15-18,
czwartek 15-18

Złotorzyja, ul. Śląska 12,
tel. 604 160 836

USG serca, brzucha, tarczycy

**FOTOGRAFIA CYFROWA
Roman Szpała**

Złotorzyja, ul. J. Słowackiego 5
tel. 504 018 336
szpalaroman@gmail.com

- ☐ Zdjęcia do dokumentów (kolorowe i czarno-białe)
- ☐ Odbitki z wszelkich nośników cyfrowych (płyty CD, kart pamięci, itp.)
- ☐ Zdjęcia z filmów amatorskich
- ☐ Retusz i reprodukcja starych fotografii
- ☐ Filmy, ramki, albumy, baterie.

**GABINET NEUROLOGICZNY
Andrzej Maciejak**

specjalista neurolog

PRZYJMUJE

we wtorki od godz. 15 do 18
w środy od 15 do 18

● badania USG – Duplex
doppler naczyń (tętnicznych, żylnych)
Złotorzyja, ul. Śląska 12,
tel. 76 878 10 30, 602 174 473



**PRACOWNIA
RENTGENOWSKA**
- rentgen stomatologiczny

- W 10 minut wykonujemy zdjęcia:
- panoramiczne uzębienia
 - boczne głowy (ortodoncja)
 - głowy w wielu projekcjach
 - zatok

ZDJĘCIA NA NOŚNIKACH CYFROWYCH

Złotorzyja, ul. Pochyła 6 REJESTRACJA: 76 878 27 70

**XII KACZAWSKI
Jarmark
BOŻONARODZENIOWY**

9 grudnia 2018 r., od godz. 12:00, Zespół Patacowo-Parkowy w Krotoszycach

W trakcie Jarmarku zapraszamy na wystawę i zakup wyrobów rękodzielniczych z regionu Gór i Pogórza Kaczawskiego, prezentację dorobku kulinarnego i kulturowego regionu, warsztaty rękodzielnicze dla dzieci i nie tylko, specjalną wizytę Świętego Mikołaja
Pamiętkowe zdjęcie z Video Fotobudki - www.cheesefoto.pl

10 LAT PARTNERSTWA KACZAWSKIEGO



Organizatorami są: Stowarzyszenie „Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Kaczawskie” oraz Stowarzyszenie Kaczawskie

PATRONAT HONOROWY



PATRONAT MEDIALNY



PARTNERZY



XII Kaczawski Jarmark Bożonarodzeniowy współfinansowany jest ze środków budżetowych Województwa Dolnośląskiego oraz ze środków budżetowych Powiatu Jaworskiego

W Złotoryi nawet zimą jest gorąco. Od wybuchów wulkanu

Za nami pierwsza edycja wydarzenia pn. „Zimowe Wulkany”, na którą w sobotę do Złotoryi przyjechało ok. 200 pasjonatów nordic walking.

Jako pierwsi rozpoczęli uczestnicy najdłuższej, 20-kilometrowej trasy, którzy zaczęli gromadzić się w Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Rekreacji przed godz. 7. Na miejsce przybyli także ratownicy z Jednostki Poszukiwawczo-Ratowniczej „Baryt”. – Punktualnie o 7.30 wyjechaliśmy dwoma autokarami na miejsce startu, którym był wygasły wulkan Wielisławka – wspomina Paulina Ruta, prezes Polskiego Stowarzyszenia Nordic Walking. Padał drobny śnieg. Było dosyć zimno. Co prawda termometr pokazywał zero stopni, ale temperatura odczuwalna, ze względu na wilgotność, była o wiele niższa. To jednak nie zniechęciło setki uczestników rajdu, którzy, po krótkiej odprawie technicznej i rozgrzewce, ruszyli w trasę.

W tym czasie przed ZOKiR-em, do startu przygotowywali się

uczestnicy „średniego przejścia wulkanów” z trasą o długości 10 km. Dla nich warunki na drodze,



ze względu na padający śnieg, także nie były łaskawe.

Na samym końcu swoją rozgrzewkę rozpoczęli uczestnicy 3-kilometrowej trasy. Była ich prawie setka. To głównie rodziny z dziećmi i osoby niepełnosprawne, dla których dystans 10 czy 20 km o tej porze roku byłby zbyt wymagający. – Dla niektórych to tylko 3 km, ale dla innych to aż 40 minut integracji, rozmów i zauważenia, że wokół nas są jeszcze inni

ludzie – mówiła Paulina Ruta.

Na starcie zameldowali się m.in. uczestnicy, którzy przyjechali do Złotoryi po raz pierwszy, aby wybać teren i sprawdzić swoje możliwości przed ewentualnym startem w kolejnej edycji na dłuższym dystansie. Wśród uczestników był Grzegorz z podopiecznymi (m.in. niewidomym Krystianem) oraz niepełnosprawna dziewczynka, która wystartowała w specjalnym wózku przy asykuracji rodziców. Byli także stali uczestnicy złotoryjskich zmaganiań

z kijkami. – Złotoryja to piękne miasto. Jestem tu po raz kolejny. A ta impreza jest świetna. Gdyby taka nie była, to by tyle osób do was nie przyjeżdżało – mówił pan Andrzej, któremu towarzyszył kolega po przeszczepie serca, co dobitnie świadczy o tym, że sport to zdrowie. Na szczęście uczestnikom najkrótszej trasy pogoda dopisała.

Po dojściu „kijkarzy” do mety i krótkiej przerwie, odbyło się wręczenie wyróżnień i statuetek za współpracę z PSNW w 2018 roku oraz medali „finiszera” wszystkim, którzy ukończyli marsz. – Gratuluję wszystkim, którzy bez względu na porę roku i warunki

atmosferyczne biorą w ręce kije i ruszają w trasę – mówił obecny na dekoracji (i wręczający medale) burmistrz Robert Pawłowski.

Po wręczeniu wyróżnień i medali odbyła się ogólnopolska premiera cyklu filmów (5 odcinków) w reżyserii PSNW pn. „Polska chodzi”, współfinansowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Po filmach nastąpił czas na podziękowania uczestnikom za przyjazd do Złotoryi i udział w „Zimowych Wulkanach”.

Zdjęcia z 20-kilometrowej trasy można zobaczyć na oficjalnej stronie PSNW: www.psnw.pl.

(ms)



V Jubileuszowy Koncert Sylwestrowy

30.12.2018 - Niedziela - Godz. 18⁰⁰



Instrumentalne i wokalne
światowe szlagiery muzyczne
w wykonaniu orkiestry dętej i solistów

Wspólny toast i nagrody niespodzianki

Sala ZOKiR

Wstęp: 40 zł